

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzoczni i miesięczni za dopłatą pierwi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Stan zdrowia Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda był od czasu wydania ostatniego biuletynu aż do piątku dnia 6 b. m. jednakowy. W tym dniu ujawnił się dalszy ubytek sił.

### 7. Biuletyn.

Stan ogólny Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda niezmienny. Zupełny brak apetytu. Noc była spokojna.

Hörnstein, 8 maja 1898 rano.

Dr. Minnigerode w. r.

### 8. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Leopold przepędził pierwszą połowę dzisiejszej nocy bardzo niespokojnie. Apetyt mały, stan ogólny jednakowy.

Hörnstein, 9 maja 1898.

Dr. Minnigerode w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 5 maja b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, radcy sądu krajowego we Lwowie Karolowi Misińskiemu order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 1 maja b. r. zamianować najmiłościwiej, posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu starszego inspektora przemysłowego i kierownika centralnego inspektoratu przemysłowego, dyplomowanego inżyniera Franciszka Kleina radcą Dworu i centralnym inspektorem przemysłowym z systemizowanymi poborami.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 3 maja b. r. najmiłościwiej zamianować prezydenta sądu obwodowego w Nowym Sączu Juliana Tałasiewicza radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

P. Minister rolnictwa zamianował starszych komisarzy górniczych Jana Zdzisława Podgórskiego, Józefa Friedberg Salomona i dr. Aleksandra Toldta radcami górniczymi; komisarzy górniczych: Tadeusza Harajewicza, Jana Sieniewicza, dr. Hermana Vesta i dr. Karola Blaschka starszymi komisarzami górniczymi, wreszcie adjunktów dr. Karola Horiaka, Franciszka Heisslera, Jerzego Onyszkiewicza, Ottona Rotkiego, dr. Teodora Rudla, dr. Kazimierza Midowicza i Franciszka Friedricha komisarzami górniczymi w etacie władz górniczych.

### E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w

skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie z dnia 27 kwietnia b. r. l. 27.024 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy obrotnicy w stacyi kolejowej Skole, odbędzie się dnia 3 czerwca 1898 o godzinie 10 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Skolem, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

### E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie z dnia 30 kwietnia b. r. l. 24.335/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla przebudowania, względnie rozszerzenia stacyi Czortków — linii kolei: Stanisławów-Husiatyn, odbędzie się dnia 7 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego Czortków-Wygnanka przez 14 dni dla przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych

14 dni na ręce c. k. Starostwa w Czortkowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 maja.

W uzupełnieniu wczorajszego telegraficznego doniesienia podajemy bliższe szczegóły z pierwszego posiedzenia Delegacyi austriackiej w Budapeszcie, na którym nastąpiło jej ukonstytuowanie i załatwienie niezbędnych formalności.

Członkowie Delegacyi austriackiej zebraли się d. 9 b. m. przed godziną 4 popołudniu w odnowionej sali własnego gmachu, z którego powiewa czarno-żółta chorągiew. W sali zwraca powszechną uwagę ujęty we wspinałże złote ramy nowy wielki portret Najj. Pana, pędzla Trentina zawieszony nad fotel prezydenta. U szczytu portretu wspina się orzeł austriacki z szeroko rozpostartymi skrzydłami.

Przed rozpoczęciem pełnego posiedzenia zebrałi się na wspólną naradę wszyscy opozycyjni delegaci. Byli tedy obecni przedstawiciele wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, niemieckiego stronnictwa postępowego, frakcyi socjalno-chrześcijańskiej i klubu włoskiego. Postawiono przedewszystkiem wniosek, aby przed wyborem prezydenta złożyć podobnie jak w roku zeszłym oświadczenie, w którym opozycya zaznacza, że z tem tylko zastrzeżeniem może brać udział

132)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

Twarz Juranda pobladła ze wzburzenia, i nastąpiła groźna chwila, w której już zdawało się, że chwyci pątnika za pierś i weźmie go pod kolano — lecz zdusił w sobie gniew, odetchnął głęboko i począł mówić zwolna i dobitnie:

— Ktośkolwiek jest, nie naginaj zbyt mojej cierpliwości, aby zaś nie pękła.

A pątnik zwrócił się do siostry:

— Mówcie! co wam kazano.

— Panie — rzekła: — waszej przysiędze na miecz i na rycerską cześć nie ośmielilibyśmy się nie wierzyć, ale i wam nie przystoi składać przed ludźmi prostego stanu przysięgi, i nas nie po waszą przysięgę przysłano.

— Po cóż was przysłano?

— Powiedzieli nam bracia, iż macie, nie mówiąc nie nikomu, stawić się w Szczytnie z panem de Bergow i z jeńcami.

Na to ramiona Juranda poczęły się cofać w tył, a palce rozszerzać się nakształt szponów drapieżnego ptaka; nakoniec, stanawszy przed niewiastą, pochylił się tak, jakby chciał jej mówić do ucha, i rzekł:

— Azali nie powiedziano wam, że

każę was i Bergowa kołem połamać w Szczytnie?

— Wasza córka jest w mocy braci, a pod opieką Szomberga i Markwarta — odrzekła z naciskiem siostra.

— Zbójców, trucicieli, katów! — wybuchnął Jurand.

— Którzy potrafią nas pomścić, a którzy rzekli nam na odjeździe tak: „Jeśliby nie miał spełnić wszystkich naszych rozkazów, lepiejby było, by ta dziewczka umarła, jako i Witoldowe dzieci pomarły“. Wybierajcie!

— I rozumiecie, żeście w mocy komturów — ozwał się pątnik. — Nie chcą oni uczynić wam krzywdy, i starosta ze Szczytna przysłał wam przez nas słowo, że wolni wyjdziecie z jego zamku — ale chcą, byście za te, któreście im wyrządzili, przyszli pokłonić się przed krzyżackim płaszczem i błagać o łaskę zwycięzców. Chcą wam przebaczyć, ale wprawę chcą zgiąć wasz hardy kark. Głosiliście ich za zdrajców i krzywoprzysięców — więc chcą byście się zdali na ich wiare. Wróćcie wolności wam i córce — ale musicie o nią błagać. Deptaliście ich — musicie przysiądz, iż ręka wasza nigdy się na biały płaszcz nie wzniesie.

— Tak chcą komturowie, — dodała niewiasta — a z nimi Markwart i Szomberg.

Nastąpiła chwila śmiertelnej ciszy. Zdawało się tylko, że gdzieś między belkami pułapu jakieś przytłumione echo powtarza, jakby z przerażeniem: „Markwart... Szomberg...“. Z za okien dochodziły też nawoływania Jurandowych łuczników, czuwających na wał ch przy ostrokołe gródka.

Pątnik i służka zakonna przez długi czas spoglądali to na siebie, to na Juranda, który siedział oparty o ścianę, nieruchomy i z twarzą pogrążoną w cieniu, padającym na nią od pęku skór, zawieszzonego przy oknie. W głowie pozostała mu jedna tylko myśl, że jeśli nie uczyni tego, czego Krzyżacy chcą — uduszą mu dziecko; jeśli zaś uczyni to, i tak może nie uratować ani Da-

nusi, ani siebie i nie widział rady, żadnego wyjścia. Czuł nad sobą niemiłosierną przemoc, która go zgniotła. W duszy widział już żelazne ręce Krzyżaka na szyi Danusi — znając ich bowiem, nie wątpił ani chwili, że ją zamordują, zakopią w wale zamkowym, a potem się wyprą, wyprzysięgną — i wówczas ktoś zdoła im dowieść, że to oni ją porwali? Miał wprawdzie Jurand w ręku wysłańców, mógł ich zawieźć księciu, mękami wydobyć z nich zeznania — ale Krzyżacy mieli Danusie — i mogli także nie pozalać dla niej mąk. I przez chwilę zdawało mu się, że dziecko wyciąga do niego ręce z dalekości, prosząc o ratunek... Gdyby choć wiedział napewno, że ona jest w Szczytnie, mógłby ruszyć tej samej nocy ku granicy, napaść na niespodziewających się napadu Niemców, wziąć zamek, wyciąć załogę i uwolnić dziecko — ale jej mogło nie być i pewnie nie było w Szczytnie. Jeszcze mignęło mu błyskawicą przez głowę, że gdyby chwycił niewiastę i pątnika, a zawiózł ich wprost do wielkiego mistrza, może mistrz wydobyłby z nich zeznania i kazał mu oddać córkę, ale błyskawica ta jak zapaliła się, tak i wnet zgasła... Przecie ci ludzie mogli powiedzieć mistrzowi, że przyjechali wykupić Bergowa i że nie o żadnej dziewczynie nie wiedzą. Nie! ta droga nie wiodła do niczego — ale która wiodła? Pomyślał bowiem, że jeśli pojedzie do Szczytna, to go skują i wtrąca do podziemia, a Danusi i tak nie puszcza, choćby dlatego, by się nie wydało, że ją porwali. A tymczasem śmierć jest nad jedyńcem dzieckiem, śmierć nad ostatnią drogą głową... I wreszcie myśli poczęły mu się płatać, a boleść stała się tak wielka, że przesiliła się i przeszła w odrętwienie. Siedział nieruchomie dlatego, że ciało jego stało się martwe, jakby wykute z kamienia. Gdyby chciał podnieść się w tej chwili, nie byłby zdołał tego dokazać.

Tymczasem tamtym sprzykrzyło się długie czekanie, więc służka zakonna podniosła się i rzekła:

— Już i świt niezadługo — więc pozwólcie nam odejść, panie, albowiem potrzebujemy spoczynku.

— I posiłku po długiej drodze — dodał pątnik.

Poczem oboje skłonili się Jurandowi — i wyszli.

On zaś siedział dalej, bez ruchu, jakby ujęty snem lub martwy.

Ale po chwili drzwi uchylły się, i ukazał się w nich Zbyszko, a za nim ksiądz Kaleb.

— Cóż wysłańcy? czego chcą? — zapytał młody rycerz, zbliżając się do Juranda.

Jurand drgnął, ale zrazu nie odrzekł nic, począł tylko mrugać mocno, jak człowiek zbudzony z twardego snu.

— Panie, czyście nie chorzy? — ozwał się ksiądz Kaleb, który, znając lepiej Juranda, spostrzegł, iż dzieje się z nim coś dziwnego.

— Nie — odrzekł Jurand.

— A Danuska? — dopytywał dalej Zbyszko: — gdzie jest i co wam rzekli? Z czym przyjechali?

— Z wy-ku-pem — odpowiedział zwolna Jurand.

— Z wykupem za Bergowa?

— Za Bergowa...

— Jakto za Bergowa? co wam jest?

— Nic...

Lecz w głosie jego było coś tak niezwykłego i jakby zniechęconego, że tamtych obu chwyciła nagle trwoga, zwłaszcza, że przytem Jurand mówił o wykupie, nie o zamianie Bergowa na Danusie.

— Na miły Bóg! — zawołał Zbyszko: — gdzie Danuska?

— Nie-masz jej u Krzy-ż-a-ków — nie! — odpowiedział sennym głosem Jurand.

I nagle zwałi się jak martwy z ławy na podłogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w pracach Delegacji, iż z tego udziału nie będą wyciągane jakiegokolwiek wnioski co do jej zachowania się wobec kwestyi ugody. Ze względu na wewnętrzno-polityczny stan rzeczy w Państwie, niemniej rozluźnione stosunki pomiędzy oboma połowami Monarchii — powiedziano tu dalej — brak silnej podstawy dla parlamentarnego załatwiania wspólnego preliminarza. Dlatego też opozycja wyraźnie zastrzegła się przeciw temu, aby jej udział w pracach delegacyjnych tłómaczono sobie w sposób niezgodny ze stanowiskiem, jakie ona zajęła wobec kwestyi wchodzących w zakres rokowań ugodowych, oraz wobec sprawy rozdziału ciężarów mających przypaść na obie połowy Monarchii.

Protest ten znalazł niepodzielne uznanie tylko u członków niemieckiego stronnictwa postępowego, niemieckiego stronnictwa ludowego i frakcyi socjalno-chrześcijańskiej, natomiast przedstawiciele wiernokonstytucyjnej własności i Włosi uznali go za zbyt daleko idący i dlatego do niego się nie przyłączyli.

Dzisiejsze posiedzenie miało charakter na wskroś formalny. Ani prezydent ze starszeństwa, baron Helfert, ani wybrany prezydentem p. Jaworski nie poruszyli w swych mowach powitalnych wcale kwestyi wewnętrznych.

P. Jaworski zająwszy kszesło prezydialne, podziękował serdecznie za wyrażone mu zaufanie, upraszał dla siebie o poparcie Izby i zapewnił, że równie jak jego poprzednik w tym urzędzie, przy zachowaniu możliwej swobody słowa, kierować się będzie najściślejszą obiektywnością i przedmiotowością. Następnie przemówił w te słowa:

Wysoka Delegacyo! Oczekujemy w komisji budżetowej *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych o zewnętrznym położeniu politycznym. Nie wątpimy, iż dzięki powszechnie uznanemu, świadomemu celu kierownictwu P. Ministra, otrzymamy zadowalające oświadczenia o tak pożądanym dalszym trwaniu pokoju i o najlepszym porozumieniu z sąsiednimi państwami. Oczekujemy również przedłożenia przez wysoki Rząd wspólnego budżetu. Przedłożenia te zbada poważnie i gruntownie komisya budżetowa Delegacji, aby następnie pełna Delegacya powzięła uchwały, odpowiadające interesom Państwa. Niewątpimy, iż wspólny Rząd przy zestawieniu wydatków, kierował się poważnym zamiarem pogodzenia wymagań, koniecznych dla wielkości i potęgi Państwa, z ekonomicznym położeniem Monarchii i z siłą finansową ludności.

Wszystkie Delegacye były zawsze gotowe — a sądzę, że tak będzie także na przyszłość — otaczać największą pieczołowitością i miłością siłę zbrojną Państwa, naszą dzielną armię, na którą z uprawnioną dumą możemy spoglądać, w której szeregach znajdujemy się ojcowie nasi i znajdujemy się nasi synowie. To samo odnosi się do naszej znakomitej marynarki, której cel polega nie tylko na obronie wybrzeży morskich, ale i na tem, aby swoim stanowiskiem, wzbudzającym szacunek, mogła przyczynić się do rozszerzenia naszego zamorskiego handlu. Rząd wspólny i Delegacya muszą być zawsze ożywione staraniem osiągnięcia harmonii po-

między żądaniami, jakie w tej mierze będą nam postawione, a ekonomicznym położeniem Państwa, zwłaszcza gdy w roku ubiegłym całe kraje i okolice dotknięte były gwałtownymi katastrofami elementarnymi i nieurodzajem, gdy ludność walczyć musi z głodem, a skarb Państwa w wysokiej mierze musiał jej przyjść z częściową pomocą. Mimo to sądzę, iż przy dobrej woli i wzajemnym porozumieniu także i pod tym względem osiągnie się to, co dla dobra Państwa jest koniecznym.

Wysoka Delegacyo! Z końcem tego roku obchodzą ludność, obchodzą ludy Austrii wielką, radosną uroczystość. (Delegaci powstają z miejsc). Miliony ludności, wyższych i niższych sfer, błagać będą w tym dniu o opiekę i błogosławieństwo dla naszego gorącego ukochanego Cesarza i Pana. Obchodząc one będą 50-letni jubileusz rządów naszego powszechnie ukochanego Cesarza i sądzę, że wypowiedziad słowa, płynące z serc wszystkich panów, prosząc, abym podczas przyjęcia Delegacji obok uczuć wierności, przywiązania i uległości, mógł także złożyć u stóp Najjaśniejszego Pana najgłębsze życzenia, jakimi przepełnione są serca wszystkich delegatów. (*Huczne oklaski*).

Rozpoczynamy naszą pracę. Rozpoczniemy ją pełnym zapałem okrzykiem: Najjaśniejszy Pan, nasz najłaskawszy Cesarz i Król niech żyje! (*Izba powtarza ten okrzyk trzykrotnie z zapalem*).

Następuje wybór wiceprezydenta. Wybrany hr. Vetter von der Lilie, który w krótkich słowach podziękował za wybór.

Resztę posiedzenia zajęły wybory Sekretarzami zostali wybrani pp.: Bielhławek, Janda, hr. Kottulinsky, baron Walterskirchen; kwestorami dr. Nietzsche, Oppenheimer, dr. Stransky i hr. Trauttmansdorff.

Po wniesieniu przez P. Ministra hr. Gołuchowskiego wspólnego preliminarza przystąpiła delegacya na wniosek dr. Madeyskiego do wyboru trzech komisji: budżetowej, weryfikacyjnej i petycyjnej.

Do komisji budżetowej weszli: pp. Armann, Barwinski, Chlumecky, Czedit, Dumba, Dzieduszycki, Gorayski, Hochenburger, Kienmann, Kramarz, Lobkowitz, Madeyski, Pergelt, Rutowski, Stürgk, Verzeznassi, Vetter, Walterskirchen, Wasilkow, Zaczek i Zedtwitz.

Do komisji weryfikacyjnej: pp. Chotek, Haydn, Janda, Schücker i ks. Trauttmansdorff.

Do komisji petycyjnej: Bielhławek, Gomperz, Jagie, Janda, Korcian, Pannica, Pogacnik i Tusei.

Komisya budżetowa, która wybrała swoim przewodniczącym bar. Chlumeckego, a jego zastępcą dr. Zaczka rozdzieliła w sposób następujący referaty: Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych objął Dumba, zwyczajny budżet wojenny bar. Walterskirchen, nadzwyczajny budżet wojenny dr. Madeyski, marynarkę wojenną hr. Zedtwitz, kredyt okupacyjny Barwinski, budżet wspólnego Ministerstwa skarbu, cła i najwyższą Izbę obrachunkową hr. Dzieduszycki, zamknięcie rachunków baron Czedit.

Jest zamiar przyspieszenia ile możności prac komisji. Już we czwartek o godz.

2 popołudniu weźmie komisya budżetowa pod obrady preliminarz Ministerstwa spraw zagranicznych, a jak się zdaje P. Minister hr. Gołuchowski wygłosi swój wywód. W piątek i sobotę toczyć się będą obrady nad zwyczajnym budżetem wojennym, a w przyszłym tygodniu przyjdzie kolej na budżet nadzwyczajny.

Preliminarz wspólny w ogólnych zarysach tak się przedstawia:

A) Zapotrzebowanie:

a) Ministerstwo spraw zagranicznych: a) zarząd centralny 649.100 zł., b) fundusz dyspozycyjny i wydatki na polityczne informacje 600.000 zł., c) wydatki na dyplomację 1.624.600 zł., d) wydatki na konsulaty 1.400.500 zł. — ogółem 4.274.200 zł. w. a.

2. Ministerstwo wojny: a) zwyczajne wydatki na wojsko lądowe 132.468.237 zł., wydatki nadzwyczajne 11.217.014 zł. — razem 143.685.251 zł.; b) wydatki zwyczajne na marynarkę wojenną 11.195.260 zł., nadzwyczajne 5.746.000 zł., razem 16.941.260 zł. — Ogół wydatków Ministerstwa wojny 160.626.511 zł.;

3. Wspólne Ministerstwo skarbu: a) zarząd centralny 115.675, b) kasa centralna 31.952, c) departament rachunkowy 47.857 zł. — ogółem 195.484 zł.

4. Etaty pensyjne 2.137.184 zł.

5. Kontrola rachunkowa (najwyższa Izba obrachunkowa) 138.045 zł.

Ogólne zapotrzebowanie netto wynosi 167.175.940 zł. (z tego 150.122.046 na wydatki zwyczajne, a 17.053.894 zł. na wydatki nadzwyczajne).

B) Pokrycie:

a) Ministerstwo spraw zagranicznych 132.000 zł., b) wojny 2.660.389 zł., c) wspólnego skarbu 144 zł., d) etaty pensyjne 720 zł., e) inne dochody 4864 zł., f) Izba obrachunkowa 305 zł. — razem suma pokrycia 2.797.558 zł.

Zapotrzebowanie . . . . . 167.175.940 zł.

Pokrycie . . . . . 2.797.558 „

Zapotrzebowanie przeto

wynosi . . . . . 164.378.382 zł.

Dochody z cel w krajach austriackich prelinowano na 51.610.430 zł., w krajach korony węgierskiej na 7.763.100 zł., w Bośni i Hercegowinie na 216.000 zł., razem na 59.589.530 zł. Po odciążeniu zaś kosztów zarządu w obu połowach Monarchii w sumie 1.850.000 zł. i po odciążeniu 600.000 zł., które mają być wniesione do kasy zarządu krajowego Bośni i Hercegowiny pozostaje czysty dochód z cel 57.139.530 zł.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 9 maja 1898:

1. Wyrzucić ks. Janowi Korczyńskiemu, proboszczowi w Wojniłowie, uznanie i podziękowanie za długoletnią i gorliwą działalność na stanowisku przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej w Wojniłowie.

19)

## Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serce”. — Powieść Andrzeja Theuriet).

IX.

(Ciąg dalszy).

— Doprawdy!... Jesteś nadzwyczaj wyrozumiały dla obcych. Ja jeden tylko jestem traktowany jak ojciec z komedji. Musieliście dobrze się naśmiać oboje z figla, jakiegoście mi wyrządzili, a ten pan, naturalnie, namawiał ciebie, żebyś sobie ze mnie nic nie robiła?

— Mylisz się, mój ojcze... Pan Serraval jest nadto dobrze wychowany, żeby sobie pozwalać na uwagi, których bym nie tolerowała... Szanuje ciebie, mój ojcze, bo jesteś moim ojcem, a on mnie kocha.

— Ha! ha!... Ośmielił się oświadczyć się tobie?... a cóż ty na to odpowiedziałas?

— Że jestem dumna, będąc kochaną przez niego...

— I że go kochasz, prawda? — przerwał ze złością pan de Frangy.

— Tak, że go kocham! — odrzekła Simona stanowczo.

Pan de Frangy szepnął jakieś przekleństwo przez zęby i zaczął chodzić wielkimi krokami po salonie, z rękami w kieszeniach; potem, zatrzymał się nagle przed córką i mówić zaczął: to było ostatnie słowo głupoty, szczyt naiwności z jej strony!... przecie uprzedzał ją, że młody Serraval jest

balamutem, łowiącym gąski na piękne słowa, aby się potem z nich wyśmiać!

Simona z całym spokojem uczyniła uwagę, że ojciec się myli, gdyż oboje państwo Serraval mają zamiar przyjść jutro, prosić o jej rękę dla swego syna.

— Wart syn ojca!... — krzyknął pan de Frangy. Ale szkoda fatygi, jeżeli sędzia tu się wybiera... bo z tego małżeństwa nie będzie.

Simona spojrzała na ojca zalekniona i zobaczyła w jego oczach błyski złośliwej radości, która więcej ją jeszcze przeraziła, więc drżącym głosem zapytała: dlaczego?

— Bo nie oddam nigdy mojej córki człowiekowi złego prowadzenia, kobieciarzowi... Niedaleko jabłko pada od jabłoni... syn idzie w ślady ojca.

Simona chciała protestować, oburzona; nareszcie zapytała, co to wszystko znaczy?

Co znaczy? Wprawdzie pan de Frangy wstydzi się, że musi z córką mówić o podobnych rzeczach, ale oświecić ją musi... Jan Serraval ma kochankę tutaj... Jest to dziewczyna, która chodzi do szejcia do domu Serraval, a nawet głupia Simona w swoim domu ją przyjmowała.

— Filomena Balmette?... To potwarz!

— Wszyscy o tem mówią.

Simona z wyrzutem odrzekła, że ojciec powinien wiedzieć, ile wagi można przywiązywać do podobnych plotek; pan de Frangy jednak odrzekł triumfująco, że na szczęście nie potrzebuje słuchać plotek, bo wierzy temu, co widział na własne oczy... I wcale się nie krepując opowiedział córecce, jak spotkał Jana z Filomeną i widział ich uściski...

Biedna Simona próbowała jeszcze zaprzeczać, utrzymując, że to nieprawdopodobne, ale takie argumenta wątpliwość obudziły w jej sercu; bladła i drżała tak biedna,

że musiała się oprzeć o fortepian, aby nie upaść.

Pan de Frangy tymczasem wciąż drwił z niej ironicznie; jeżeli nie chce wierzyć własnemu ojcu, istnieje jeden sposób, który może ją przekonać:

— Pomimo, iż mało wagi przywiązuję do moralnej wartości pana Serraval, mam jednak nadzieję, że jest na tyle uczciwym, żeby się nie ośmielił kłamać przed tobą... Zapytaj go sama, zobaczymy, co ci odpowie.

Biedna Simona walczyła przeciw temu oskarżeniu, ale wątpliwość coraz większa w niej się rodziła, a z nią rozpacz i zwiątpienie...

Pan de Frangy oznajmił córecce, że nie wypada, aby listownie się porozumiewała z młodym Serraval, że zresztą on sam tu jutro przyjdzie, gdyż tak się umówili.

— Zostawiam ciebie twoim rozmyśleniom — dodał tonem udanego współczucia; — pomimo, iż wcale nie zasługujesz na to twojem postępowaniem, żal mi ciebie serdecznie, moja córko!...

Rzeczywiście Simona była pożałowania godną. Chociaż od lat najmłodszych miała same przykrości i zmartwienia, ale nigdy jej tak ciężko nie było, jak w tej chwili. Po tylu przejściach, po latach całych bezbarwnego życia, pośród nieustannych trosk o byt, ukazało jej się nagle szczęście, od chwili, gdy Jana poznała... i oto wszystko przepało! Przyszła burza i wszystko zniszczyła!

Pierwszą myślą Simony było nie wierzyć oskarżeniu ojca; wmawiała w siebie, że uprzedzenie, jakie on ma do Jana, natężyło go do wypowiedzenia tych słów. Wiedziała jednak, że chociaż był zawzięty, zawistny, lubił patrzeć na ludzi ze złej strony i z przyjemnością wady ich podnosił, po-

2. Zatwierdzić wybór pp. Maryana bar. Błażowskiego i Kazimierza Potworowskiego na delegatów Rady pow. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu.

3. Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie Józefa Kublina, nauczyciela kierującego 5-klasową szkołą męską w Leżajsku.

4. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Ferdynanda Misiewicza nauczycielem kierującym, Edwarda Gutkowskiego i Oktawie Miszke nauczycielami starszymi i Jana Godłowskiego nauczycielem młodszym 4-kl. szkoły ludowej w kolonii kolejowej w Nowym Sączu; Andrzeja Mazanka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły ludowej w Albogowej; Irenę Baleyową nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Toustem; Józefa Wolskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Hałuszczynie; Jana Kałyniaka nauczycielem 1-klasowej szkoły w Panasówce; Andrzeja Pałysa nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły w Łańcucie; ks. Salezego Ściśłowicza nauczycielem religii rz. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Filipa Kühnera stałym nauczycielem 1-klasowej szkoły w Hanuninie; Emeryka Boguniewicza nauczycielem 1-klasowej szkoły w Drohowyczu; Jana Balwierczaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Czarnej; Olę Olszańską nauczycielką 1-klasowej szkoły w Łupkowie; Henryka Andrzejowskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Weisenbergu; Juliusza Kellera nauczycielem 1-klasowej szkoły w Rzęśnie Ruskiej; Maryana Kwiatkowskiego nauczycielem 1-klasowej szkoły w Szczepłotach; Franciszka Wawszczaka nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Cieklinie; Wojciecha Salawę nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Płaszowie; Franciszka Synowca nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Swilczu; Julię Szoldrównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Krzywicy; Julię Kostecką nauczycielką 1-kl. szkoły w Suchodole; Jana Sawkwa nauczycielem starszym 5-kl. szkoły w Lisku; Jana Czernikę nauczycielem 1-kl. szkoły w Kutyskach; Michała Domazara nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Lubieniu wielkim; Franciszka Trześniowskiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Szymbarku; Wiktorję Tomaszewską nauczycielką 1-kl. szkoły w Reklincu; Franciszkę Targowską nauczycielką 1-kl. szkoły w Podstolicach; Helenę Czudę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Rzochowie; Stanisława Wuffkę nauczycielem kierującym 5-kl. szkoły żeńskiej w Rudkach; Aleksandra Strumińskiego nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Suchostawie; Fryderykę Czamerównę nauczycielką 1-kl. szkoły w Pakoszówce; Włodzimierza Kabarowskiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Horozanie wielkiej; Augustyję Kabarowską nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Horozanie wielkiej; Sewerynę Ziembicką nauczycielką 1-kl. szkoły w Łowczycach; Augustę Szukatę nauczycielką 1-klasowej szkoły w Adryanowie; Stanisł. Kautównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Knihiniczach; Józefa Hrynyka nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Olszanicy; Katarzynę Vogelsang

siadał przeciw tyle osobistej godności, żeby się nie zniżył do kłamstwa.

Z tego wynikało, że Jan musiał być winny... Tak? więc wtedy, gdy jej przysięgał miłość, zdradzał ją z pierwszą lepszą! temi samymi ustami, które jej mówiły czułe wyrazy, całował tę dziewczynę! Miłość własna Simony buntowała się na te myśli i obrzydzenie ją przejmowało. W dziewięć swojej naiwności nie wiedziała, że może istnieć uniesienie zmysłowe, w którym serce żadnej roli nie gra. Oddała mu całą swoją duszę i zdawało jej się, że Jan powinien być tak samo do niej należący; jeżeli dopuścił się tej zdrady, choćby tylko pozornie, Simona uznawała go za niegodnym siebie.

Biedna Simono! miłość jej dla Jana była tak wielką, że uwierzyć nie mogła w jego zdradę; wmawiała w siebie, że ojciec jej pewnie się pomylił, że w nocy wzięł jakiegos nieznajomego za Jana. Tłómaczyła sobie, że musiało to być jakieś nieporozumienie i czekała przybycia Jana, aby z ust jego usłyszeć niewinnienie.

Trzeba było czekać do drugiego dnia... A godziny mijały tak powolnie i każda z nich novem udęczeniem była dla Simony. Nadeszła noc; położyła się spać biedna, starając się uspokoić, zapomnieć. Daremnie! wątpliwości tłumem myśli jej oblegały, nerwy rozstroiły się do najwyższego stopnia a sen uciekał z oczu...

Wracając po owem spotkaniu z panem de Frangy do domu, Jan zdając sobie sprawę ze złego humoru ojca Simony, przyszedł do przekonania, że jego oświadczenia wcale serdecznie przyjęte nie były, i ogarnął go niepokój; poczynił wątpliwość czy otrzyma rękę Simony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nauczycielką 1-kl. szkoły w Rudzie różańskiej; Bronisławę Miodońską nauczycielką 1-kl. szkoły w Płokach; Włodzimierza Lewickiego nauczycielem młodszym 2-kl. szkoły w Suszyczynie; Teodora Janickiego nauczycielem kierującym 2-kl. szkoły w Dothen; Juliana Laskowskiego nauczycielem 1-kl. szkoły w Jankowicach; Cyryle Skrzywanównę nauczycielką młodszą 5-kl. szkoły w Skalacie; Władysława Mihuckiego nauczycielem starszym 4-kl. szkoły w Grzymałowie; Bronisławę Chorążankę nauczycielką młodszą 6-kl. szkoły żeńskiej w Brzeżanach; Kazimierza Prasola nauczycielem 1-kl. szkoły w Jaworniku Polskim; Aleksandrę Tebinównę nauczycielką młodszą 2-kl. szkoły w Delatynie; Władysława Janickiego nauczycielem 1-kl. szkoły w Pauszówce.

5. Wyłączyć gminę Przybysławice (powiat Brzesko) z zakresu szkolnego w Marcinkowicach i zorganizować osobną szkołę ludową w Przybysławicach od 1 września 1898 r.

6. Przekształcić od 1 września 1898 r. szkoły ludowe: jednoklasowe w Trybuchowcach (pow. Bóbrka), w Sokolu (powiat Kamionka), w Gaci (pow. Łańcut), w Rocznach (pow. Wadowice) i w Streptowie (powiat Kamionka) na dwuklasowe; jednoklasową w Choćmierzu (pow. Horodenka) i dwuklasową w Tymbarcu (pow. Limanowa) na trzyklasowe; trzyklasowe w Nastasowie (pow. Tarnopol) i w Kalwaryi (pow. Wadowice) na czteroklasowe.

7. Zorganizować dopełniający kurs rolniczy przy szkole dwuklasowej ludowej w Magierowie (pow. Bawa) od 1 września 1898.

8. Przyjąć do wiadomości sprawozdania inspektorów szkolnych krajowych z lustracji gimnazjów w Rzeszowie i w Samborze, seminarjum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie i szkół ludowych w powiecie rzeszowskim.

9. Aprobować do użytku dla niższych klas gimnazjalnych i realnych książkę p. t. M. Jamrógiwicz. Geometria pogładowa. Wydanie drugie przerobione. Lwów 1897. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 25 ct.

## Rozruchy we Włoszech.

Oprócz Mediolanu, musiano ogłosić stan oblężenia także w Neapolu. O wypadkach, które spowodowały to zarządzenie, donoszą depeze: Przedwczoraj około południa grupa studentów zebrała się w Uniwersytecie, ażeby urządzić manifestację. Wyruszyła ona następnie do dzielnicy portowej i tam połączyła się z burzliwymi żywiołami pospólstwa. Policja rozpedziła wprawdzie manifestantów ale ci zbrali się na nowo. Wielu ekscedentów uzbrojonych w kije, usiłowało zmusić robotników z fabryki de Luca do zawieszenia pracy. I tych rozpedziła policja. Inny oddział, złożony z 700 manifestantów, został rozpedzony w dzielnicy Ocudino. Tutaj dwaj policjanci i żołnierz zostali zranieni kamieniami. Trzy osoby aresztowano. Manifestanci uciekli wtedy do dzielnicy portowej, przewrócili dwa tramwaje i usiłowali wznosić barykady. Gdy jednak wojsko wystąpiło, znów się cofnęli. Tymczasem na ulicach robiło się coraz goręcej; tłumy rosły i zajęły ulice. Znów przewrócono kilka wozów tramwajowych, tłuczono szyby, obalano latarnie i drzewa. W Concordia manifestanci obrzucili oddział żołnierzy kamieniami, a ci ostatni dali ognia. Jedna osoba została zabita.

Wieczorem poczęły się gromadzić nowe masy ludu. Tłum przystąpił do rąbania drzew i słupów od oświetlenia elektrycznego. Dało się słyszeć kilka wystrzałów pistoletowych, przyczem trzech żołnierzy i delegat policji odnieśli rany. Wojsko wtedy zmuszone było dać ognia i zraniło trzech uczestników zaburzenia. Znów wiele osób aresztowano. Nie skończyło się jednak na tem. Inne gromady rokoszan usiłowaly na placu przed dworcem kolejowym i w Bergo di Loreto wznosić barykady i podpaliły szpital, ale w końcu zostały rozproszone. Komendant dywizji armii w Neapolu gen. Malacria został mianowany nadzwyczajnym komisarzem królewskim z najszerszymi pełnomocnictwami Zadaniem jego przywrócić spokój.

Podróźni, którzy przybyli z Mediolanu do Berlina, opowiadają straszne rzeczy o walkach ulicznych, które się tam w sobotę i niedzielę toczyły. Wojsko strzelało w sam gęszc tłumy, z dachów padały strzały, walczono nawet w domach. Przy manifestantach znaleziono wiele broni. Przy Porta Montforte krwawa walka trwała cztery godziny. Główna kwatera powstańców znajdowała się rzekomo w klasztorze Kapucynów. Wojsko musiało zdobywać szturmem klasztor, do którego przedtem miano strzelać z armat. Dano 20 strzałów, poczem klasztor się poddał; w piwnicach jego znaleziono ukrytych 28 mnichów, których uwieziono. Około 200 osób zostało zabitych, więcej jeszcze jest rannych. Z pośród tych ostatnich wielu zmarło. Naturalnie, że wiadomości te wydają się podejrzane, a widocznym jest z nich usiłowanie ga-

binetu, w którym zasiada nieprzejednany wróg „klerykalizmu“ Zanardelli, aby odpowiedzialność za krwawe wypadki zrzucić na obóz katolicki. Być może także, że rozszerzenie tych pogłosek trzeba przypisać usposobionej nieprzyjaźni dla Kościoła i obozu katolickiego prasie włoskiej i niemieckiej.

Donoszą również, że skonfiskowano wczoraj dziennik katolicki *Osservatore cattolico*, a jego redaktor ks. Albertaron otrzymał surowe ostrzeżenie, — oraz, że aresztowano w Medyolanie około 30 Kapucynów, których przewieziono do innego klasztoru. Gwardyan tego ostatniego przyjął za nich odpowiedzialność na siebie. Mnisi ci podburzali rzekomo tłumy do uderzenia na wojsko, wskutek czego znajdują się teraz w klasztorze do dyspozycji władz wojskowych.

Według doniesień z Medyolanu, otrzymanych w Tryescie, wynosi liczba zabitych ogółem 500, rannych zaś przeszło 2000 osób. Daje to dostateczne pojęcie o rozmiarach rozruchów.

Rozruchy medyolańskie są dla Włoch symptomem tem groźniejszym, że prawdopodobnie nie są one, jak gdzieindziej, rozruchami proletariatu, cierpiącego dotkliwie wskutek drożyny chleba, ani ruchem tylko socjalistycznym, lecz że mają, jak się zdaje, charakter przedewszystkiem separatystyczny i republikański. Stolica Lombardji, jest najważniejszym centrem umysłowym, przemysłowym i handlowym Włoch północnych i dźwiga bardzo niechętnie na sobie przewagę i władzę prowincji południowych a nadto zachodzą ogromne różnice charakteru i temperamentu między Lombardczykami a mieszkańcami Włoch południowych. Przekonanie, że pozbywszy się zależności od teraźniejszych stosunków politycznych i ekonomicznych, Medyolan i Lombardia zyskałyby pod każdym względem, rozszerza się we Włoszech północnych coraz bardziej i czyni z Medyolanu ognisko żywiołów niezadowolonych. To też przypuszczają, że przywódcą tego ruchu separatystycznego dały teraz rozruchy w innych miastach tylko doskonałą sposobność do czynnej agitacji na rzecz wyznawanych zasad.

Obecnie według oficjalnych doniesień, mianowicie według telegramu generała Bava do margr. Rudiniego, panować ma w Medyolanie zarówno w mieście jak i na przedmieściach, już zupełny spokój, a ludność wróciła do zwykłych swych zajęć. Noc onegdajszą minęła względnie spokojnie. Wczoraj rano pootwierano wszystkie warstwy, a robotnicy udali się do pracy. Rozruchów przez dzień wczorajszy nie było. Miasto ma znowu swój zwykły wygląd, przeciągają przez nie tylko patroly wojskowe.

Natomiast berlińskie *biuro Wolffa* donosi z Lugano, że według wiadomości z Medyolanu sytuacja nie polepszyła się tam wcale. Od onegdaj w południe komunikacja kolejowa między Medyolanem a Chiasso przerwana. Słychać, że personal kolejowy strejkuje i trzyma w oblężeniu dworzec centralny w Medyolanie. Wieśniacy z Brianza spieszą podobno z widłami na pomoc strejkującym.

Także w Luino (w Lombardji) były onegdaj i wczoraj rozruchy. Wojsko musiało dać ognia. Kilka osób zabitych, kilkanaście ranionych.

W Mesynie zburzyli manifestanci latarnie gazowe i potłukli wiele szyb, poczem chcieli rabować sklepy. Właściciel jednego ze sklepów masarskich dał ognia i zranił czterech rabusiów. Aresztowano kilkanaście osób.

W całym obrębie ósmego korpusu armii, a zatem w prowincjach: Florencya, Livorno, Piza, Siena, Massa, Arezzo, Grosseto i Spezia ogłoszono wczoraj stan oblężenia. *Popolo Romano* donosi, że istnieją niezbité dowody na to, iż rozruchy obecne przygotowali socjaliści wedle z góry ułożonego planu. Wybuch rozruchów nastąpił jednak wcześniej, niż przywódcy socjalistów tego sobie życzyli.

## Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Z pola wojny hiszpańsko-amerykańskiej, nie ma nowych wiadomości. W Londynie i Madrycie krążyły wprawdzie onegdaj pogłoski o bitwie morskiej na oceanie Atlantyckim, przyczem Amerykanie mieli ponieść klęskę (tak samo opiewały pierwotne doniesienia o bitwie pod Cavite), — ale wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona, chociaż, gdyby odpowiadała rzeczywistości, niezawodnie byłaby już potwierdzenie znalazła. Być może, że owe strzały armatnie, które słyszeli marynarze niemieccy przybyli do Key-West, pochodziły tylko z walki pomiędzy ścigającymi się nawzajem, luźnymi okrętami nieprzyjacielskimi. Z jednej strony bo-

wiem donoszą dzisiaj, że flota hiszpańska stanęła pod wyspą Martiniką, stanowiącą posiadłość francuską w południowej stronie Małych Antyllów, poniżej Portorico i S. Domingo; z drugiej zaś doniesienia z Lizbony stwierdzają, że flotę hiszpańską, mianowicie eskadrę atlantycką, złożoną z 9 okrętów, widziano onegdaj o 21 mil na południe od Lizbony; flotą płynęła ku południowi. Z Waszyngtonu wreszcie telegrafują, że admirał Sampson spodziewa się, iż dzisiaj przyjdzie do bitwy morskiej.

Hiszpański minister dla kolonij otrzymał telegram, że w porcie Portorico obserwowano trzy podejrzane okręty. — Do Madrytu nadeszła także wiadomość, że Amerykanie projektują blokadę wyspy.

Co się tyczy Filipinów, admirał Dewey liczy, że Manila sama skapituluje bez bombardowania, dlatego też na razie z bombardowaniem zwleka, a domaga się tylko szybkiej wysyłki wojsk lądowych, przeznaczonych na załogę.

Dzienniki amerykańskie w opisie bitwy pod Cavite w świetnych barwach malują zimną krew, pewność siebie i strategiczne zdolności admirała Deweya oraz znakomite funkcyonowanie marynarki amerykańskiej. Kongres w Waszyngtonie uchwalił przesłać admirałowi Deweyowi miecz honorowy. Oprócz innych odznaczeń, otrzyma Dewey także złoty medal za zasługi dla ojczyzny. Przed nim w Stanach Zjednoczonych medale takie otrzymało zaledwo 13 ludzi. Adm. Dewey donosi z Manili, że ma węgla i żywności na cały miesiąc.

Mac Kinley, jak słychać, coraz to bardziej skłania się do aneksji wysp Filipińskich. Amerykański konsul w Hongkong upatrzony jest do prowizorycznego zorganizowania administracji. Wymieniają już nawet kandydatów na gubernatora.

Na niedzielę spodziewają się w Waszyngtonie wylądowania na Kubie generała Milesa z 14.000 armią. Jeden z korespondentów amerykańskich, który właśnie powrócił z obozu powstańców, twierdzi, że Gomez niechętnie widzi wylądowanie Amerykanów. Żąda od nich tylko żywności, broni i amunicji, aby sam zaatakować mógł Hawannę, podczas kiedy Amerykanie utrzymaćby mieli blokadę morską.

Londyński dziennik *Daily News* zapewnia, że jeden z dyplomatów angielskich wyraził się w sposób następujący: „Przyszłość Manili stanowi jedną z kwestyj najważniejszych dla Wielkiej Brytanii w obecnej kampanii. Jeżeli, jak przypuszczają, jest zamiarem Stanów Zjednoczonych zbliżyć się do Wielkiej Brytanii w polityce na dalekim Wschodzie, to niewątpliwie Unia amerykańska, zawładnąwszy Manilą, zatrzyma ją i nie odda powstańcom. Anglia w Hong Kong i Wei-hai-wei, Amerykanie w Manili, Japonia na Formozie mogą postawić czoło wszelkiej europejskiej kombinacji w Chinach i zapobiedz polityce tak zwanej „otwartych drzwi“ na dalekim Wschodzie.

Pięć tysięcy ludzi odjeżdża z San Francisco w tym jeszcze tygodnia na Filipiny, na pomoc Deweyowi.

## KRONIKA

Lwów, 11 maja.

### Kalendarz Jubileuszowy.

11 Maja:

Rok 1849. Najj. Pan udaje się z Ołomuńca do Preszburga, gdzie stoi główną kwaterą c. k. zbrojmistrz baron Haynau. Cesarz odbywa przegląd wojsk w ich obozie.

Rok 1872. Otwarcie mostu kolei północno-zachodniej pod Wiedniem, wzniesionego kosztem 1,671.000 zł.

Rok 1895. Z powodu spuszczenia na wodę okrętu „Monarcha“, wystosować raczył Najj. Pan Najwyższe pismo odręczne do admirała Sternecka.

Rok 1897. Pogrzeb generała broni bar. Catty'ego, przy współudziale Najj. Pana, oraz Najd. Arcyksiążąt Eugeniusza i Rainera. Kondukt pogrzebowy prowadził Najd. Arcyksiążę Fryderyk.

Najj. Pan przyjmuje i rewizytuje króla serbskiego Aleksandra.

Najj. Pan zwiedza nowo wzniesiony budynek c. k. Akademii rolniczej „Na szańcu tureckim“ w Wiedniu.

— Najj. Pan raczył najniżejściwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Strychańcach, w powiecie tłumackim, na dokończenie budowy kościoła, z pomocą w kwocie 100 zł.

— JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piński, w powrocie z Wiednia zatrzyma się jak podaje *Czas* cztery dni w Krakowie. Program pobytu JE. P. Namiestnika obejmuje audyencye władz oraz rozmaitych instytucji publicznych i osób prywatnych. Posłuchania odbędą się w salonach pałacu Spiskiego. Prócz tego P. Namiestnik zwiedzi niektóre urzędy i szkoły, będzie obecny na publicznem dorocznem posiedzeniu Akademii Umiejętności, oraz na uroczystości rozpoczęcia kopania fundamentów pod nowy pawilon szpitala OO. Bonifratrów.

— JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badieni, powrócił dziś rano do Lwowa.

— Dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, powrócił z Krakowa do Lwowa, po przeprowadzeniu konferencji ze sferami wojskowymi w sprawie restauracji Wawelu i usunięcia z tamtąd koszar wojskowych.

— Rocznica Mickiewicza. Komitet centralny, zajmujący się urządzeniem uroczystości Mickiewiczkowskich we Lwowie i w kraju, odbył wczoraj wieczorem w sali Zakładu narodowego im. Ossolińskich kilkunastogodzinne posiedzenie, na którym powziął ostateczne uchwały co do szczegółów uroczystości we Lwowie, co do jej programu i wykonania. Komitet poda w najbliższych dniach do wiadomości ogółu dokładny program uroczystości.

— Zasiłki dla kościołów i ochronek. W budżecie dla funduszu krajowego na r. 1898 wyznaczył Sejm do rozporządzenia Wydziału krajowego ryczałt w kwocie 1000 zł. do rozdziału tytułem zasiłków dla kościołów i kaplic niezaopatrzonych.

Z ryczałtu tego udzielił Wydział krajowy: na naprawę cerkwi w Ostrowie w powiecie jarosławskim 100 zł., na budowę cerkwi w Monasterzu dereżyckim w pow. drohobyckim 100 zł., na upiększenie i dokończenie budowy cerkwi w Korzelicach w pow. przemysłańskim 100 zł., na dokończenie budowy kościoła w Bezerowicy w pow. zbarskim 200 zł., na budowę cerkwi w Machonowie w pow. rawskim 100 zł., na budowę kościoła w Turce 200 zł., na budowę cerkwi w Słobódce drużyńskiej w pow. czortkowskim 200 zł.

W budżecie na r. 1898 przeznaczył Sejm ryczałt w kwocie 1800 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego na zasiłki dla ochronek. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy następujące zasiłki: Zakładowi sierót w Iwoniczu, pozostającemu pod opieką SS. Felicyanek 50 zł.; ochronce dla dzieci w Tarnopolu, pozostającej pod opieką PP. Ekonomek z Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i SS. Służebniczek 50 zł.; ochronce dla dzieci w Rzeszowie pod opieką SS. Felicyanek 50 zł.; schronisku ks. Bosco w Miejsu Piastowym, pozostającemu pod opieką ks. Bronisława Markiewicza 50 zł.; Towarzystwu ochronek chrześcijańskich we Lwowie dla pięciu ochronek 500 zł.; komitetowi ochronki dla małych dzieci w Krakowie 550 zł.; ochronce im. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach 50 zł.; zakładowi dla sierót i zaniedbanych dzieci w Stryju, pozostającemu pod opieką SS. Serafitek 50 zł.; ochronce w Besku, pozostającej pod opieką SS. Felicyanek 150 zł.; ochronce dla biednych dzieci w Zbarażu, pozostającej pod opieką SS. Felicyanek 150 zł.; stowarzyszeniu dla małych dzieci w Podgórzu, pozostającemu pod opieką SS. Felicyanek 100 zł.; instytutowi SS. Służebniczek N. Panny Maryi w Krzywczu 50 zł.

— Z Związku naukowo-literackiego. We czwartek 12 b. m. odbędzie się w lokalu Związku (ul. Zielona 1), odczyt dr. Kazimierza Moraczewskiego „O Anatolu France“.

W sobotę 14 b. m. wygłosi dla członków Związku w Instytucie anatomicznym przy ul. Piekarskiej, prof. dr. Beck odczyt, połączony z demonstracjami, na temat: „Badań fizjologicznych“.

— Z Tow. dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytem w dniu 9 b. m., wybierając sekretarzem p. Stanisława Schnür-Peplowskiego, skarbnikiem p. Karola Kucharskiego.

† Zmarł w ostatnich dniach: W Krakowie, August Charzewski, zastępca firm handlowych, żołnierz z roku 1863, w 54 roku życia. Urodzony w Koninie w Królestwie, ciężko ranny w oddziale Czechowskiego, przeniósł się później do Galicji.

— Rada miejska odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek. Na porządku dziennym między innymi sprawa wyboru miejsca pod pomnik Mickiewicza, tudzież pod inne pomniki we Lwowie (referent rad. p. Rawski), tudzież sprawa utworzenia filii wyższej Szkoły realnej we Lwowie.

— Towarzystwo „Rodzina“ przypomina swym członkom, że w niedzielę dnia 15 maja b. r. odbędzie się w Tarnopolu o godzinie 10 rano w sali rady miejskiej walne zgromadzenie rady nadzorczej. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę o godzinie 6 minut 15 rano z dworca Podzamcze.

— Publiczne zgromadzenie rodziców, wychowawców i obywateli w sprawie opieki nad młodzieżą szkolną po za obrębem domu i szkoły, odbędzie się dnia 14 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Porządek dzienny: Zagajanie przez prezydenta miasta dr. Godzimira Małachowskiego; referat dr. Antoniego Dziędzie-

lewicza: „Obowiązki wychowawcze rodziców co do młodzieży szkół średnich“; referat dr. Bolesława Mańkowskiego: „O ile szkoła średnia powinna i może współdziałać wychowawczo“. Zgromadzenie urządzają połączone wydziały Związku rodzicielskiego i Tow. nauczycieli szkół średnich.

Ktoby życzył sobie wziąć udział w tem zgromadzeniu, a zaproszenia nie otrzymał, może się zgłosić po nie do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej (ratusz II piętro), lub w dniu zgromadzenia w ratuszu.

— **Habilitacya.** Dzisiaj odbył się na Uniwersytecie tutejszym wykład habilitacyjny dr. Stanisława Witkowskiego z filologii klasycznej na temat: „Filologia klasyczna dzisiaj a w pierwszej połowie tego stulecia“. Kolegium profesorów wydziału filologicznego jednomyślnie uchwałą postanowiło przedłożyć Ministerstwu oświaty wniosek o udzielenie dr. Witkowskiemu *veniam legendi*. Wykład zaszczycił swą obecnością p. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński.

— **W Czytelnicy katolickiej** przedstawił wczoraj O. Alfred Wróblewski T. J. cele i działalność lwowskiego Towarzystwa opieki nad terminatorami. Opieka jest zorganizowana doskonale, prowadzona w duchu katolickim, a ożywiona taką serdeczną miłością, iż terminatorzy lgną do Towarzystwa całym sercem. Towarzystwo zaopatruje swych pupilów w odzież, obuwie, bieliznę, troszczy się o ludzkie traktowanie ich w warsztatach, — gdy potrzeba, płaci za nich nawet taksy wpisowe do cechu, a na niedzielnych zebraniach popokudniowych w szkole Mickiewicza urządza godziny rozrywki, poprzedzone zawsze krótką nauką kapłana na temat Ewangelii, poczem następują śpiewy, gimnastyka, wreszcie podwieczorek (bezpłatny), a w letniej porze wycieczki za miasto. Obowiązki Towarzystwa są wielkie i ciężkie, a pełnienie ich spoczywało dotychczas na barkach prezesa, p. Władysława Żelazka, który pracował i pracuje dla Towarzystwa bez wytchnienia. W ostatnim tygodniu pomoc swą Towarzystwu przyrzekły Sodalicye Maryańskie, akcyja więc stanie się silniejszą i jeszcze obfitsze niewątpliwie wyda owoce. Wszystkim ludziom dobrej woli nadarza się sposobność spełnienia obywatelskiego czynu przez moralne i materialne popieranie tego Towarzystwa, wychowującego terminatorów po katolicku i sposobującego ich na poważnych przedstawicieli stanu rękodzielniczego.

— **Pomnik Mickiewicza w Krakowie.** Od onegdaj, — jak czytamy w *Czasie*, — zaczął się ruch około budy, stojącej na Rynku krakowskim, a kryjącej pomnik Mickiewicza. Od przedpołudnia poczawsz, robotnicy zaczęli rozbić budę od strony północnej i usunęli szereg desek, przez które widać pomnik i dawną figurę wieszczą, stojącą na tronie. W dalszym ciągu robót, zaczęto budować parkan od tej samej strony północnej, zamykający przystęp do pomnika i zajmujący dość znaczną przestrzeń Rynku. Celem tych robót jest przygotowanie do zdjęcia dawnej, a postawienia nowej figury Mickiewicza. Przed zupełnym usunięciem, jeszcze na miejscu ma być porównana stara figura z nową. Do wczoraj nie było wiadomości o nadejściu nowej figury Mickiewicza do Krakowa. Uroczystość odsłonięcia pomnika ma nastąpić d. 27 czerwca.

— **Po wczorajszych zajęciach** na placu Strzeleckim, gdzie gromady robotników bez zajęcia usiłowali rozbić stragany z chlebem, udali się robotnicy na rynek i wysłali deputację do prezydium Rady miejskiej. Deputację przyjął I. wiceprezydent p. Schaier i dał jej uspokajające zapewnienia, że gmina ze swej strony uwzględni ile możności istniejące stosunki.

Charakterystycznym jest, że podczas awantury na placu Strzeleckim pojawił się tam także poseł Kozakiewicz, który upominał zebranych, ażeby nie czynili kroków gwałtownych.

Z powodu zajść wczorajszych aresztowano sześciu ekscedentów.

Wczorajem w domu robotniczym w pasażu Hausmana, odbyło się zgromadzenie, na którym przemawiali pp. Mokłowski, Kozakiewicz, Żelaszkiewicz i Lasocki, na temat panującej drożyzny. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, w której żąda od magistratu i od Rady miejskiej, ażeby naznaczono maksymalne ceny na artykuły spożywcze, a mianowicie na chleb i mięso, względnie za domaga się założenia miejskiej rzeźni i piekarni, gdzieby lud roboczy, w czasie panującej drożyzny, mógł nabywać chleb i mięso po cenach kosztów. Rezolucya żąda dalej, ażeby roboty publiczne zostały jak najszybciej rozpoczęte, a tem samem dały możność robotnikom do zarobienia na swe utrzymanie.

Dzisiaj rano zgromadziło się na rynku kilkudziesięciu wyrobników, nie mających żadnego zajęcia, oraz kilkadziesiąt starych kobiet, trudniących się zwykle żebraniem, z zamiarem gromadnego wejścia do ratusza, w celu udania się do p. prezydenta miasta z prośbą o doraźne zapomogi. Straż miejska i obecny na miejscu agent policyjny nie dopuścili do tego, natomiast pozwolono deputacyi z czterech zarobników udać się do p. prezydenta Małachowskiego. P. prezydent wysłuchał żalających się na brak zarobku, zalecił, ażeby stawali do jakiegokolwiek roboty i dodał, że liczba zarobników dziennych zajętych

przez gminę przy czyszczeniu ulic będzie powiększona o 30.

Deputacya odeszła uspokojona, poczem gromada na rynku zebrana rozeszła się także w zupełnym spokoju.

Dodać należy, że większość robotników pozostających bez pracy we Lwowie, nie należy do gminy, lecz jest to element napływowy, który sięgał do wiosny do Lwowa w nadziei zarobku.

**Ankieta w sprawie robotnic chrześcijańskich.** Bardzo ciekawe szczegóły doszły do wiadomości ankiety z przemysłu rękawicznego. Rękawiczki skrojone (dzieje się to za pomocą maszyny) oddają rękawicznicy do zszycia kobietom w tem wyćwiczoną. Zszywanie odbywa się bądź ręcznie bądź na maszynie, co przynosi pracownicy około 1 zł. dziennie zarobku. Mimo weale pokazywał zarobków, mało jest chętnych do pracy w zawodzie rękawicznicy kobiet, wskutek czego znaczne partie rękawiczek skrojonych wysyła się celem zszycia do Czech. Mężczyźni chociaż są lepiej płatni, niż kobiety, nie mają zamiarowania do rękawicznictwa, i choć za młodu w tym zawodzie terminowali, to po odbyciu służby wojskowej wolą raczej oddać się następnie służbie żandarmskiej lub skarbowej, aniżeli wystudyowanemu już zawodowi. Przyczyną do patrzenia się chyba można w tem, iż rękawicznictwo nasze, choć prowadzone wzorowo, nie posiada rozgłosu, a publiczność z całą obojętnością kupuje towary importowane.

Robotnice zajęte w pralniach, dzielą się na praczkę i prasowaczki. Pierwsze zarabiają stale 80 ct. dziennie, a drugie 90 ct. do 1 zł. Czas pracy jest od godziny 7 rano do 9 wieczorem z jednogodzinną przerwą na obiad. W ostatnich czasach, gdy we Lwowie namnożyło się nagle wiele pralni, robotnice wyjechały sobie w swych pracodawczyń za warunek przyjęcia pracy 14 dniowy termin wypowiedzenia obopólnie. Za naukę praczkę lub prasowaczka płaci w pralni stałą takse 10 zł.; nauka trwa mniej więcej miesiąc.

— **Ze sportu.** Lwowski klub cyklistów oddaje tor wyścigowy we czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 6 rano członkom i elewom Towarzystwa do treningu. Trening oznaczono na godziny 6—9 rano i 4—4 wieczorem.

— **Pomnik Matejki w Krakowie** w kościele N. Maryi Panny, fundowany kosztem gminy m. Krakowa odsłonięty będzie jutro we czwartek po odprawieniu uroczystego nabożeństwa, w którym weźmie udział zaproszona rodzina mistrza oraz Rada miejska.

— **Zjazd techników polskich.** W ślad pierwszej kilkakrotnie ogłoszonej odezwy uprasza stała delegacya III. zjazdu techników polskich, wszystkich uczestników IV. zjazdu, który odbędzie się w jesieni b. r. w Krakowie — aby celem ustalenia szczegółowego programu zjazdu zgłosili jak najwcześniej pod adresem „Stałej Delegacyi“ (Lwów, Politechnika) referaty i wnioski samoistne, które zamierzają przedstawić na zjeździe.

— **Próba organów.** W niedzielę w obec licznych grona znawców i miłośników muzyki, przedstawił znany i wysoce zasłużony organmistrz tutejszy, p. Jan Sliwiński nowe swe dzieło: organy przeznaczone do farnego kościoła w Berdyczowie. Jestto instrument posiadający dwie klawiatury, t. j. manual i pozytyw, oraz trzecią klawiaturę pedałową, przytem zaś rejestrów kompletnych czterech. Budowa jego odpowiada w zupełności wymaganiom najnowszej techniki organmistrzowskiej, a u p. Sliwińskiego, pracownika obdarzonego pomysłowością artystyczną, wznosi się wysoce ponad zwyczajny poziom pracy rzemieślniczej. P. Sliwiński już wielokrotnie złożył dowody, iż pojmując swe zadanie nie jako przedsiębiorstwo, ale jako sztukę, której oddaje się z zamiłowaniem, poświęcając jej całe zasoby swego szerokiego wykształcenia zawodowego, muzykalności, smaku i rutyny zdobytej rozległą i długoltnią praktyką. Jest to też bezspornie w tym dziale artystycznego przemysłu osobistość najpoważniejsza w całym kraju.

Wrażenie, jakie słuchacze odnieśli z próby niedzielnej, było ze wszech miar jak najkorzystniejsze. Instrument na wielką doniosłość dźwięków przy niezwykłej szlachetności. Rejstra poszczególne odznaczają się niepospolitą, wybornie nadaną charakterystyką, co w ogóle wkracza już w dziedzinę twórczości organmistrzowskiej, a u p. Sliwińskiego, pracownika obdarzonego pomysłowością artystyczną, wznosi się wysoce ponad zwyczajny poziom pracy rzemieślniczej. P. Sliwiński już wielokrotnie złożył dowody, iż pojmując swe zadanie nie jako przedsiębiorstwo, ale jako sztukę, której oddaje się z zamiłowaniem, poświęcając jej całe zasoby swego szerokiego wykształcenia zawodowego, muzykalności, smaku i rutyny zdobytej rozległą i długoltnią praktyką. Jest to też bezspornie w tym dziale artystycznego przemysłu osobistość najpoważniejsza w całym kraju.

Nowy instrument zachwyca niezawodnie słuchaczy, dla których jest przeznaczony, swoją zaś drogą zarówno ks. proboszczowi, jak i ks. dziekanowi okręgu berdyczowskiego, należy się uznanie, iż z zamówieniem organów nie zwracają się do Niemiec, tylko do fabryki polskiej.

— **O p. Florjańskim** artyście opery czeskiej w Pradze, który niedawno występował we Lwowie, zamieścił *Fremdenblatt* nieprawdzwą, a znakomitemu tenorowi wysoce ubliżającą wiadomość, jakoby p. Florjański znikł z Pragi narobiwszy długów na 80.000 zł., a w tych 15 000 zł. na szkodę dyrekcji „Narodnego Divadla“. W dzisiejszym numerze zamieścił *Fremdenblatt* oświadczenie dyrekcji teatru czeskiego w Pradze, nadesłane telegraficznie, opiewające, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa.

— **Poszukiwani spadkobiercy.** C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, poszukuje — jak

czytamy w *Fremdenblacie* — spadkobierców Maryi Woźniakowskiej, córki małżonków Franciszka Rondeliego, cukiernika w Cieszynie i Katarzyny z domu Büttner. Marya Woźniakowska zmarła w r. 1823 w Cieszynie i pozostawiła realność wartości 3000 zł. Uprawnieni spadkobiercy mają się zgłosić do kuratora dr. Włodzimierza Błażowskiego w Przemyślu.

— **Polacy za granicą.** W Krakowie bawił w tych dniach p. Karol Polak z Frankfurtu, właściciel wielkiej fabryki akumulatorów elektrycznych, jego wynalazku, znanych i rozpowszechnionych w Niemczech i Francji. P. Polak pochodzi z Galicji: ojciec jego był właścicielem drukarni w Sanoku, prowadzonej obecnie przez brata. Poświęciwszy się elektrotechnice, p. Polak dokonał kilku wynalazków w dziedzinie akumulatorów i założył fabrykę we Frankfurcie; obrót tej fabryki jest bardzo znaczny. P. Polak chętnie zatrudnia w swojej fabryce rodaków; w ostatnich miesiącach angażował p. Ferdynanda Edwarda Polzeniusa z Krakowa, b. asystenta zakładu chemii rolniczej na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz profesora krakowskiego gimnazjum żeńskiego. P. Polak konferował z p. Mussilem, dyrektorem kolei konnej w Krakowie, która ma być przemieniona na elektryczną.

## Notatki literacko-artystyczne.

(r.) **Z teatru.** Sobotnie i wczorajsze przedstawienie dało nam sposobność poznać dwie premiery dwóch debiutujących dopiero pisarzy dramatycznych. Jednym z nich jest dr. Leon Świeżawski, młody lekarz lwowski; drugim — znany już w szerokiej kołach powieściopisarz, p. Kazimierz Rojan.

„Ómy nocne“ p. Świeżawskiego nie wywierają, niestety, dodatniego wrażenia. Drobnostka ta, pozbawiona zupełnie wszelkiej akcyi, nie daje artystom najmniejszego pola do popisu, a widza nawet nuży, szkoda więc, że autor, któremu pewnej obserwacyi, a co ważniejsza, wielkiej dozy zapału dla sztuki odmówić nie można, nie uważał swej jednoaktówki za pewnego rodzaju przedwstępne studjum i zamiast ją zostawić w tece autorskiej, dał na deski teatralne.

Zapał dla sztuki nie pozwoli, jesteśmy pewni, p. Świeżawskiemu zrazić się pierwszym niepowodzeniem; zachęci go do dalszej wytrwałej pracy, która po doświadczeniach i nabytej wprawie na pożytek sztuki polskiej niechybnie wyjdzie.

„Pocziwiec“ p. Rojana — to bezpretensjonalna jednoaktowa farsa, pobijająca głównie widza swoją niezamąconą pogodą. I tutaj aż nadto jeszcze jest widoczny brak obycia się z warunkami scenicznymi, jest to bowiem pierwszy debiut sympatycznego powieściopisarza. W każdym jednak razie, mimo niewyszukanego założenia jednoaktówki, stawiam ją wyżej od drobnostki Świeżawskiego i pewny jestem, że szczególnie w teatrach amatorskich często ją oglądać będzie można. Artyści odegrali komedijkę p. Rojana starannie, w końcowych jedynie zbiorowych scenach nie wszystko szło zupełnie składnie, co obniżyło poniekąd ostatnie wrażenie, wyniesione z teatru. Obok tak rutynowanych artystów, jak panie Cichocka i Gostyńska, oraz pp.: Chmieleński, Feldman, Wostrowski, Nowacki i Kwiatkiewicz, ujrzelismy w roli wesołego trzpiota, bombardującego jabłkami i pragnącego koniecznie zarobić tylko jedną koronę, pannę Połecką, o której raz jeszcze powtarzamy, że pozbywszy się pewnej prowincjonalnej manieri, głównie krzykliwego mówienia i zbytnej ruchliwości, przy usilnej pracy pod okiem doświadczonego reżysera stać się może siłą na naszej scenie weale pożyteczną.

Za przykład, jak należy pisać jednoaktowe dramaciki, służyć może debiutantom prawdziwa perełka Roberta Bracco, którą wczoraj odegrano po raz trzeci między „Ómami nocnymi“ a „Pocziwem“. „Pietro Caruso“ rozrzuca szczerze, bo też dramaturg włoski po mistrzowsku umie grać na nerwach widzów, a p. Roman Żelazowski przedstawia tytułową postać dramatu znakomicie, tworząc całość wykończoną w najdrobniejszych szczegółach, zapisującą się na długo w pamięci widzów.

**Modlitwa ks. Marka.** W akcie drugim w scenie czwartej „Konfederatów Barskich“ wkłada nieśmiertelny nasz Adam w usta bohatera księdza Marka piękną, rzewnym pietyzmem owianą modlitwę, w której kapłan błaga Boga-Rodzicę o wyjednanie u Pana przebaczenia dla narodu i odwołania posłanego „z gniewem swym anioła“.

Do tego arcydzieła poezji ułożył znany kompozytor Jan Czubski piękną muzykę i przysporzył tem samem naszej literaturze muzycznej utworu pełnego cech artystycznych Melodyja poręczająca, a łatwa, doskonale dostrajająca się do gorących słów O. Marka, nadaje się do wypełnienia programu wokalnemu w czasie zbliżającego się tygodnia Mickiewiczowskiego, a tem więcej godna polecenia, że napisana na solo, duet i chóry, imponujące czyni wrażenie.

Do nabycia: w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, cena 2 korony.

**August Radwan** wystąpił w Rzymie, podobnie jak w r. z., z własnym koncertem, w sali Dantego. Tym razem program koncertu składał się z samych utworów Fryderyka Chopina, którego Włosi może nie bardzo rozumieją, grać go nie umieją, ale się nim zachwycają. Włochów trudno rozentuzymować, rozgrzać muzyką inną, niż włoską. Bardzo licznie zebrana publiczność przyjęła młodego koncertanta oklaskami i powtarzała je po każdym numerze, tak, że na zakończenie Radwan zmuszony był dodać nad program „Poloneza“ i „Mazurka“. Pianista nasz opuścił już Rzym, udając się do Paryża, gdyż w dniu 12 maja wystąpić ma w sali Erarda.

**Z Paryża** donoszą: Tutejsze Koło polskie artystyczno-literackie postanowiło wydać z okazji jubileuszu Żeleńskiego dziesięć najpiękniejszych jego pieśni w przekładzie francuskim i niemieckim. Wydawnictwem zajmuje się p. Zygmunt Stojowski. Autor „Goplany“ udzielił już swego pozwolenia. Wydawnictwo Koła będzie oczywiście własnością Żeleńskiego.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj we środę po raz drugi „Kasia“, sztuka w 5 aktach Maksa Burckhardta (b. dyrektora nadwornego teatru w Wiedniu).

We czwartek po raz szósty „Dwaj urwisze“ sztuka w 5 aktach 8 odsłonach Piotra De-courcelle, przekład Zygm. Sarneckiego, muzyka J. N. Hocka.

W piątek Wielki Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ ze współudziałem Orkiestry wojskowej 30 p. p. oraz artystów dramatu. „Córka Jęftego“, komedia w 1 akcie Cavallottiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12:05 do 12:70, loco Ołomunie 11:90 do 12:—, loco Berno-Wiedeń 11:95 do 12:05, na listopad loco Aussig 12:67 1/2 do 12:72, „cukier w kostkach primi 37:37 1/2 do 37:50, secunda 37:12 1/2 do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20:90 dy 21:10. Nafta kaukaska transito Tryest 3:70 do 3:90, galicyjska przełoczysta 16:— do 16:25.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 11go maja.** Pszenica 13:55 do 13:75, żyto 10:25 do 10:50, owies 8:70 do 9:10, jęczmień 8:25 do 8:75, rzepak — do —, „groch 9:50 do 11:—, wyka 6:75 do 7:25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 8:— do 8:50, hreczka 9:50 do 10:50, konieczyna czerwona galicyjska 30:— do 48:—, biała — do —, tymotka 15:— do 22:—, anyż — do —, kukurudza stara 7:— do 7:15, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus paritas Tarnopol gotowy 18:25 do 18:50, na termin 15:50 do 17:—, waranty — do —.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otton przyjął wczoraj na posłuchaniu P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego.

Delegat baron Chlumecky zaprosił wczoraj wiernokonstytucyjnych członków Izby panów i delegatów niemieckiej opozycji na wspólną naradę w celu osiągnięcia porozumienia co do wspólnego postępowania w Delegacyi. Dotąd nie wiadomo o wyniku tej konferencji.

Z Warszawy donoszą, że w nowo założonej szkole handlowej w Łodzi język polski włączono do programu; wykładany będzie w zwykłych godzinach klasowych i bezpłatnie, ale nie będzie stanowił przedmiotu obowiązkowego.

W komitecie giełdowym w Łodzi językiem biurowym będzie język państwowy. Z osobami wszakże i instytucjami prywatnymi dozwolono korespondowanie po polsku; sprawozdania drukowane być mogą w dwóch językach, rossyjskim i polskim.

Kandydatami na stanowisko dyrektora szkoły handlowej w Łodzi są: prof. Oświetkowski i Eugeniusz Garszin, nauczyciel szkoły

rymsko-katolickiej przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Wychodzący w Charkowie *Jużnyj Kraj* uwolniono od cenzury rewencyjnej. Dzienniki petersburskie donoszą o tem nadmienianą, że uwolnienie od cenzury rewencyjnej innych pism zależy poniekąd od ich własnego życzenia i podjęcia starań.

Czytamy w *Forg. Prom. Gaz.*: Za granicą krają uporeczywe pogłoski o zamierzonym zakazie wywożenia pszenicy z Rossyi. Uważamy za obowiązkiem nadmienić, że pogłoski te stanowczo pozbawione są wszelkiej podstawy.

Kreteńskie Zgromadzenie narodowe wysłało do bawiącego obecnie w Kopenhadze ks. Jerzego greckiego z okazji jego imienin telegram z życzeniami, w którym wyrażono nadzieję ludności obaczenia księcia rybko na posadzie generał-gubernatora Krety. Książę odpowiedział w słowach serdecznych, niedotykając jednak kwestyi kandydatury.

Na ostatnią notę mocarstw w sprawie wycofania wojsk tureckich z Tessalii odpowiedziała Porta, że przyjmuje do wiadomości warunki pod jakimi ma nastąpić ewakuacja Tessalii i prosi o spowodowanie banku otomańskiego do wypłaty odszkodowania wojennego. Dalej powołując się na swe umiarkowanie, okazane podczas wojny, Porta przypomina mocarstwom ich obietnice, że całość i zwierzchnictwo Turcyi zostaną zachowane na Krecie i prosi o rychłe rozpoczęcie akcyi w celu organizacji zarządu na wyspie.

Dzienniki paryskie przepełnione są szczegółami o wyborach i ich rezultatach.

Z głosów prasy francuskiej zaznaczyć należy opinię *Tempa*, który konstatuje, że po dokonanych wyborach fizjonomia polityczna Izby pozostanie prawie niezmienną. *Liberté* oblicza, że zjednoczone stronnictwa rządowe rozporządzać będą w Izbie około 300 głosami.

*Figaro* zapisuje z radością wzrost polityki umiarkowania, który jest większy niż się spodziewano. Dnia 22 maja odbędzie się 180 wyborów ścisłych, ale te nie zmienią już fizjonomii i znaczenia dokonanych wyborów.

Wszyscy ministrowie, o ile kandydowali, przeszli znacznymi większościami. Prezes gabinetu otrzymał w Rémiremont 13.000 głosów na 15.000 głosujących, a minister spraw wewnętrznych Barthou w Oleron blisko 12.000 głosów. Kandydaci umiarkowani zdołali odebrać kilkanaście mandatów radykalistom, a socjaliści ponieśli nawet znaczną klęskę, zdołali bowiem przeprowadzić tylko 24 posłów — i utracili swych najwybitniejszych przywódców Jaurès'a i Guesde'a. Również radykaliści, składający się ku socjalizmowi, jak Goblet, Humbert i inni, muszą się poddać ścisłszemu wyborowi. Monarchiści utrzymali mniej więcej swój stan posiadania i powrócą zapewne do Izby w dotychczasowej liczbie. Monarchiści pojednani, *ralliés*, zdołali kilka nowych mandatów. Między innymi w departamencie dolnych Alp wybrany został „przejednany“ hrabia Castellane, zięć amerykańskiego miliardera, Goulda.

W Paryżu, jak zwykle, zwyciężyły głównie stronnictwa skrajne. Jednakże obaj dotychczasowi monarchiczni deputowani Paryża, Cochin i Binder zostali wybrani znacznymi większościami; podobnie jak obaj konserwatywni republikanie, Berger i Berry. Jako *curiosum* opowiadają, że Feliks Faure oddał głos na Cochina. W XVIII. okręgu panamista Chlovis Hughes przychodzi do ścisłszego wyboru z monarchistą hr. Pontière de Sabran. W XVIII. anarchista Cyvoet, który świeżo powrócił z Kaledonii, otrzymał zaledwie paręset głosów. W XVI. słynny ekonomista Paul, Leroy-Beaulieu będzie współzawodniczyć przy ścisłszych wyborach z radykalnym bulanzystą Millevoye. Sprawa Zoli o tyle odbiła się przy wyborach, że Reinach przypadł w Digne, a Drumont został wybrany ogromną większością głosów w Algierze, zaś Deroulède w Angoulême. Cassagnac przychodzi do ścisłszego wyboru ze znaczną szansą zwycięstwa.

Zanotować dalej należy wybór przywódców konserwatywnych republikanów: Deschanel, Poincarégo i Karola Dupuy, znane go propagatora chrześcijańskosocjalizmu hr. de Mun, prezydenta poprzedniej Izby Brissona i byłego prezesa gabinetu Leona Bourgeois. W Rheims przeszedł Mirman, „dawrócony“ socjalista, radykalista Cavalgnac w Calais i „panamista“ Rouvier w Grasse.

Do ścisłszego wyboru przychodzą między innymi Flourens, Develle, generał Lambert, ks. Arenberg, baron Reille, słyn-

ny mr. Gendre, zięć Grewego Wilson i mulmanin Grenier.

Z wybitnych monarchistów przypadli przy wyborach: ks. Larochehoucaud, Delafosse, Gamard, ks. Arenberg, hr. Bernis.

Jak z Paryża donoszą Jaures nie zamierza już kandydować. Przy ogólnych wyborach zostali także wybrani książę Lemire i Gayraud, a Rochefort zaś przeszedł zwycięsko w Biesenoir.

Rodays, który w grudniu wystąpił z redakcyi *Figara* z powodu sprawy Zoli, objął obecnie napowrót naczelną kierownictwo tego dziennika.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye

**Budapeszt, 11 maja. (Telefonem).** Dziś w południe Najj. Pan przyjmował na uroczystej audyencyi Delegacyę austriacką.

Prezydent Delegacyi p. Jaworski w przemówieniu swem podniósł zasługi Monarchy około utrzymania pokoju, wspomniawszy dalej o Jubileuszu cesarskim, dodając, że dzień 2 grudnia obchodzony będzie przez wszystkie ludy Przedlitawii jako uroczystość pokoju i uwielbienia dla Monarchy, a zakończył wyrażeniem gorącego życzenia, aby Najj. Panu danem było długie lata jeszcze szczęśliwie panować nad Swoimi narodami.

Najj. Pan odpowiedział Mową Tronową, która tak brzmiała:

Zapewnienia szczerej lojalności, które Pan w tej chwili wypowiedział, napełniają Mnie żywym zadowoleniem, i odpowiadam na nie wyrazem prawdziwej wdzięczności.

Ze szczególnem zadowoleniem korzystam z dzisiejszej sposobności, aby na nowo podnieść i stwierdzić, że stosunek Nasz z innymi mocarstwami, szczególnie zaś z naszymi sąsiadami, jest jak najlepszy.

Sytuacja, wywołana zatargiem grecko-tureckim, zaczyna się regulować i uprawnia Nas do nadziei, że zgodne współdziałanie wszystkich wielkich mocarstw europejskich zdoła wytworzyć trwałą podstawę dla pokojowego rozwoju stosunków politycznych na Wschodzie.

Ponieważ przyczyny, które Nas spowodowały w porozumieniu z innymi mocarstwami dla zapobieżenia niebezpieczeństwu, jakie okazały się w roku ubiegłym, wystąpić czynnie, obecnie znikły, postanowiliśmy przeto wojska Nasze i okręty z Krety wycofać, a współdziałanie Nasz przy rozwiązaniu tej konkretnej kwestyi, które jeszcze nie nastąpiło, ograniczyć do dyplomatycznych rokowań. Przy tej sposobności też ze szczere zadowoleniem wyrażam uznanie oddziałom Moich sił lądowych i morskich za ich wzorowe zachowanie się i ścisłe wykonanie obowiązków.

Z głębokim żalem muszę wspomnieć o wybuchu wojny między Hiszpanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej. Mimo przyjaznej interwencji wszystkich wielkich mocarstw europejskich, mimo poparcia ze strony Jego Świątobliwości Papieża, jakoteż jak najdalej idącej skłonności do ustępstw ze strony Hiszpanii, wybuchu tej wojny nie można było powstrzymać. Gotowi do przestrzegania ścisłej neutralności, pragniemy wyrazić nadzieję, że powiedzie się obu wojnę wiodącym stronom przez sprawiedliwe wyrównanie istniejących przeciwieństw smutną tę walkę jak najrychlej zakończyć.

Mój Zarząd wojenny widział się spowodowanym — wobec niepewnej sytuacji i wobec rozwoju sił zbrojnych w innych państwach — zapowiedziane i rozpoczęte w ubiegłym roku zakupno broni i materiału wojennego w tym roku przeprowadzić. Jestem przekonany, że Panowie przy osądzeniu tych zarządzeń, poczynionych z ostrożności, kierować się będziecie wypróbowanymi uczuciami patriotyzmu i ofiarności.

Ogólny rozwój Bośni i Hercegowiny postępuje, jak dotąd, normalnymi torami. Wydatki zarządu tych krajów będą w zupełności pokryte dochodami.

Przejęty najlepszymi życzeniami dla skuteczności pracy waszej, witam Panów serdecznie.

O godzinie 1 przyjmował Monarcha delegacyę węgierską.

**Budapeszt, 11 maja. (Telefonem).** Przemowę prezydenta Delegacyi austriackiej JE. Jaworskiego przerywano często rzęsistymi oklaskami.

Po Mowie tronowej Prezydent Ministrów hr. Thun przedstawił Najj. Panu członków Delegacyi. Najj. Pan odbył *cercle*, rozmawiał naprzód z Prezydentem Jaworskim, a następnie zaszczylił każdego z członków Delegacyi rozmową.

O godzinie 1 przyjął Monarcha Delegacyę węgierską. Na przemowę prezydenta Kolomana Szella wygłosił Najj. Pan Mowę tronową, równobrzmiącą z przemową, wypowiedzianą do Delegacyi austriackiej. Następnie odbył Monarcha również *cercle*.

**Wiedeń 11 maja. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan nadał sekretarzowi Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dr. Ferdynandowi Weiglowi order Żelaznej korony III klasy.

**Wiedeń, 11 maja. (Telefonem).** Najd. Arcyksiężna Marya Teresa przyjęła wczoraj na audyencyi prywatnej Pana Namiestnika hr. Pinińskiego i hrabiego Romana Potockiego z małżonką.

**Wiedeń, 11 maja.** Tajny radca, Jan br. Lexa-Aerenthal, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa wiernokonstytucyjnej wielkiej własności czeskiej, zmarł wczoraj w Pradze w 81 r. życia.

**Wiedeń, 11 maja. Fremdenblatt** stwierdza, że na razie bezpodstawne są wiadomości, jakoby regulacja plac urzędników i sług państwowych miała wejść w życie z dniem 1 lipca. Rząd dąży stale do tego, ażeby stworzyć wszelkie warunki możliwie rychłego wejścia w życie ustawy o regulacji plac, atoli, jak obecnie rzeczy stoją, dokładnego terminu i dziś jeszcze oznaczyć nie można.

**Wiedeń, 11 maja. (Dep. pryw. telefonem).** Ten sam śmiałek, nazwiskiem Frankl, który w niedzielę wywiesił chorągiew na szczyt kościoła wotywnego (100 metrów wysokości) zdjął ją dziś w nocy, w ten sam sposób, chociaż policja zabroniła.

**Karlsbad, 11 maja. (Telefonem).** Wczoraj ponowili się rozruchy robotnicze.

**Budapeszt, 11 maja.** Najj. Pan przybył tu wczoraj wieczorem.

**Budapeszt, 11 maja.** P. Prezes gabinetu hrabia Thun i Minister skarbu dr. Kaizl przybyli tutaj.

**Budapeszt, 11 maja.** W wielkiej sali węgierskiego Towarzystwa geograficznego Nansen wygłosił wczoraj odczyt, który wysłuchała liczna publiczność. Nansena przyjmowano owacyjnie. Delegacya Towarzystwa geograficznego wręczyła mu wspaniałe wieniec wawrzynowy. Następnie odbył się na jego cześć świetny bankiet.

**Abbazia, 11 maja. (Telefonem).** Książę czarnogórski Mikołaj przybył tu wczoraj i został przyjęty przez księcia bułgarskiego Ferdynanda, który na jego cześć wydał bankiet.

**Petersburg, 11 maja.** Dziennik *Nowosti* przyłącza się do głosów angielskich, domagających się wyemancypowania Europy ze zależności od Ameryki pod względem zaopatrywania w zboże i przemawiających za utworzeniem w Europie państwowych zapasów zboża. Gazeta petersburska powołuje się na wielkie straty, jakie Europa ponosi w skutek spuszczenia się na Amerykę — i wskazuje na pożytek dla gospodarstwa krajowego z zakupów zboża na skład przez państwo. Pozwoli to sprzedawać zboże w czasach potrzeby po cenach normalnych i zatamuje wyzysk spekulacji. Rządy muszą rychło chwycić się tej myśli, ażeby ustrzedz swe kraje przed plagą głodu, która stanowiłaby niestychaną anomalję w życiu cywilizowanej Europy.

**Londyn, 11 maja. (Telefonem).** *Times* donosi z Tien-Tsin w Chinach, że Francya żąda jako odszkodowanie za zamordowanie francuskiego misjonarza wynagrodzenia w sumie 40.000 funtów, wybudowanie kościoła katolickiego na miejscu zamordowania, oraz prawa połączenia kolejowego z portem Quantung.

**Paryż, 11 maja. (Telefonem).** Partya socjalistyczna stawia kandydaturę Jaurès'a w pięciu okręgach Paryża.

## Wojna.

**Berno szwajc., 11 maja. (Telefonem).** Stany Zjednoczone i Hiszpania oświadczyły, że na czas trwania wojny przystępują do konwencyi genewskiej.

**Londyn, 11 maja. (Telefonem).** *Times* donosi z Nowego Jorku pod datą wczorajszą: *Attaché* marynarki w angielskiej ambasadzie w Madrycie, telegrafował do departa-

mentu marynarki w Waszyngtonie, że cztery krążowce i trzy torpedowce eskadry hiszpańskiej powróciły rano do Kadyksu. Popołudniu ogłoszono w Waszyngtonie urzędownie przybycie eskadry.

Z powodu, że eskadra hiszpańska powróciła do Kadyksu Amerykanie przyspieszają wyprawę na Kubę i na Porto Rico.

**Madryt, 11 maja.** Koła decydujące zajmują się pilnie sprawą zaopatrzenia kraju w zapasy żywności, albowiem dotychczasowe zapasy zboża będą zużyte do miesiąca. Poczyniono zarządzenia celem zabezpieczenia dowozu z zagranicy.

**Madryt, 11 maja. Agencya Fabra** donosi: Statek hiszpański „Monserat“ opuściwszy Cienfuegos przepłynął wzdłuż wybrzeża kubańskiego i zawiął bez trudności do portu Hawanny. Dowodzi to ponownie bezskuteczności blokady.

**Tampa, 11 maja.** Wczoraj po południu parowiec transportowy odpłynął z dwoma kompaniami wojska amerykańskiego do Kuby.

**Waszyngton, 11 maja.** Katolicy arcybiskupi Stanów Zjednoczonych wydali list pasterski, który będzie w najbliższą niedzielę we wszystkich kościołach odczytany, a wzywa do modlitw za powodzenie oręża amerykańskiego.

**Waszyngton, 11 maja.** Dziś w nocy wyrusza wojsko amerykańskie do Tampa (we Florydzie).

**Key West, 11 maja. (Telefonem).** Z amerykańskiego źródła potwierdzają wiadomość, że dwa krążowce amerykańskie zostały przez działą hiszpańskie dotkliwie uszkodzone.

**Key West, 11 maja. (Telefonem).** Krążowce amerykańskie, które stoją wzdłuż wybrzeży kubańskich, donoszą, że Kubańczycy rozwijają bardzo energiczną czynność; Amerykanie również zaczynają akcyę wojenną.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 11go maja 1898, godzina 10 minut 45.** Akcyje kredytowe 357.50, Akcyje kolei państwowej 357.—, Akcyje tytoniowe —.—, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Południowej 72.75, Renta papierowa —.—, Akcyje banku dla krajów koronnych 229.25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98.—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97.70, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 58.91, Alpine 168.90. Usposobienie słabe.

**Wiedeń, 11go maja 1898, godzina 2 minut —.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 168.40, Węgierskie akcyje kredytowe 333.25, Akcyje anglo-austriackie 158.—, Akcyje banku Union 296.—, Kredytowe ziemskie 467.—, Kredyty 356.75, Akcyje kolei południowej 70.50, Losy tureckie 59.40, Akcyje kolei państwowej 357.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 297.—, 4-procentowe galie. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.40, Akcyje tytoniowe 129.50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.70, Akcyje kolei Eben-tal 262.75. Akcyje banku dla krajów koronnych 228.75. 4-procentowa węgierska renta złota 120.75, Akcyje banku związkowego 268.50, Rubel papierowy 1.28.12. Węgierska renta papierowa 99.20, Rimurania 253.25. Usposobienie słabe.

**Giełda zagraniczna, dnia 10go maja 1897 r. godzina 4 minut 15 Paryż:** 3-prc. renta 103.05, lombardy —.—, Usposobienie —.—. Berlin: rubla rosyjskie 217.25, Akcyje kredytowe 224.40. Polskie listy zastawne —.—, Papiery galicyjskie —.—, Nowa rosyjska pożyczka 101.10. Austriackie banknoty 169.70, Lombardy 32.—. Usposobienie —.—.

**Telegramy zbożowe z dnia 10go maja 1898 r. Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prombł 10.90 do 11.— złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 15.15 do 15.20 zł. **Berlin:** pszenica na wiosnę —.— zł. —.— zł., żyto —.— do —.— zł., spirytus 54.60 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 66.40 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowski.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadysłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

Obszerną broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie Zarząd.

W 1. i 3. sezonie o 30 proc. taniej. W TRUSKAWCU leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Lekarze ordynujący: Radca Dr. Plech, Dr. Pelezar, Dr. Krzyżanowski, Dr. Steinhaus.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Najwyższe odszczególnienie. Znanemu budapeszteńskiemu wielkohandlarzowi...

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany e. k. uprzyw. 23 Galic. akc. Banku hipotecznego

Rentę austriacką i węgierską, wszelkie losy, jakoteż monety zagraniczne

Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zleceń z prowincji wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Przyjeżdżali do Lwowa

dnia 11 maja 1898

HOTEL GEORGE.

PP. F. hr. Czosnowski z Oromli, K. Zawistowski z Horodziejki, ks. A. Sos z Rułek, H. Wołodkowicz z Odessy...

HOTEL IMPERIAL.

PP. I. hr. Harrach z Pragi, S. ks. Sapieha z Bilki, P. K. Krywanek i E. Jelinek i A. Biełfer z Przemyśla...

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Krusenstern z Niemirowa, K. Zych z Tarnopola, J. Kochanowski z Wołynia, W. Wojnarowski z Żarnowa...

Table of train schedules with columns for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzą', listing train numbers, destinations, and times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial...

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 maja 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. and Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing mortgage bonds (listy zastawne) with columns for 'płaca' and 'żądata'.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing various bonds (obligacje) such as Gal. funduszu propinac. 4% w. a. and Bukow. funduszu propin. 5% w. a.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (losy) from Miasta Krakowa and Stanisławowa.

V. Monety.

Table listing various coins (monety) such as Dukat cesarski, Napoleond'or, and Pół Imperiał.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 maja 1898.

A. Ogólny dług państwa.

Table listing government debt (ogólny dług państwa) with columns for 'płaca' and 'żądata'.

Table listing various bonds and stocks, including Losy z roku 1854 and Gal. poż. kraj. z r. 1873.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt (dług państwa) for Austria and other countries.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (obligacje kolejowe) from Kol. Arcyks. Albrechta and Kol. Cesarz. Elżbiety.

D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds (obligacje pierwszeństwa) from Kolej Are. Albrechta and Kol. Czeskiej zach.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt (dług państwa) with columns for 'płaca' and 'żądata'.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds (obligacje indemnizacyjne) from Kroacyi i Slavonii.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (inne publiczne pożyczki) such as Losy regul. Dunaju and Pożycz. reg. Dunaju.

Table listing various bonds and stocks, including Gal. poż. kraj. z r. 1873 and Pożyczka miasta Lwowa.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage bonds (listy zastawne) from Anglo Austr. banku and Austr. zakł. kr. ziem.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds (obligacje z prawem pierwszeństwa) from Czesk. kolei póln. and Tow. żegl. par. po Dunaju.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets (losy) from Budapeszteńskie (Basilica) and Zakł. kred. dla h. i p.

Table listing various bonds and stocks, including Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. and Losy fund. arc. Rudolfa.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank stocks (akcje banków) from Banku Anglo-austr. and Peszt. banku handl.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company stocks (akcje przedsiębiorstw transportowych) from Buk. kol. lok. akc. pierwsz. and Kolei póln. ces. Ferdyn.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company stocks (akcje przedsiębiorstw przemysłowych) from Tow. kopalni węgla w Brax and Gal. karpaciek naft. tow.

N. Wskazy.

Table listing various indicators (wskazy) such as Berlin za 100 marek and Londyn za 10 funt. szt.

O. Waluty.

Table listing various currencies (waluty) such as Dukat cesarski and Austr. węg. 8 guld. złota moneta.

Licytacje.

L. 1848/98 (3017 3-3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Trembowli odbędzie się w dniu 23 maja 1898 o godzinie 12 w południe ponowna publiczna licytacja pod następującymi warunkami:

- 1. Cenę wywoławczą ustanawia się w kwocie 9800 zł. a. w.
2. Pisemne oferty opatrzone wyrażym podpisem oferenta i wadium wynoszącym 5% od sumy wywołanej mają być opieczetowane i najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 23 maja 1898 do rąk komisji licytacyjnej wniesione; po upływie bowiem tego terminu oferty wniesione uwzględnione nie będą.

3. Stronom interesowanym pozostawia się wolność przejrzenia planów, kosztorysu i warunków licytacyjnych każdego czasu.
Magistrat król. woln. miasta Trembowla, dnia 4 maja 1898.

E. 193/98 1 (2982 3-3)
W skutek uchwały z 3 kwietnia 1898 l. cz. E. 193/98 1 sprzedane będą d. 18 maja 1898 o godzinie 10 przed południem w Jasienicy we dworze w drodze publicznej licytacji: 32 sztuk wieprzy i loch rocznych i 10 sztuk prosiąt zwyż 3 miesięcznych półkrwi Jorkshire tudzież 28 sztuk krów dojnych stajni zarodowej półkrwi Symenthal.
Przedmioty te można oglądać dnia 16 i 17 maja 1898 między godz. 11 a 12 przed południem we dworze w Jasienicy.
C. k. Sąd powiatowy O. V. Brzozów, 20 kwietnia 1898.

L. 11232 (2926 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie za wiadomą, że w celu ściągnięcia sumy wekslowej 183 zł. 07 ct. z pn. na rzecz Credit & Spar Verein „Union“ w Kutach, odbędzie się dnia 14 czerwca 1898 i dnia 14 lipca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. 237 gm. kat. Rakoniec objętej, dłużnika Salomona Zinna własnej.
Cena wywołania 537 zł.
Wadium 5 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Sołotwinie p. A. Studzińskiego.
C. k. Sąd powiatowy. Sołotwina, 31 grudnia 1897.

L. 71/95 2 (3009 2-3)
W dniach 14 czerwca i 14 lipca 1898 każdym razem o godzinie 9 1/2 rano odbędzie się w tut. Sądzie ponowna publiczna licytacja 1/6 części realności wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Nowoszyce objętej Uschera Brunen-grabera własnej na zaspokojenie pretensyj Joachima Leiby Lam w kwocie 100 zł. aw.
Cena wywołania 414 zł. 58 1/3 et.
Wadium 41 zł. 46 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli Emil Szołgunia notaryusz w Łące.
Protokół oszacowania, oraz warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy O II. Łąka, 29 marca 1898.

L. 11336/97 (3013 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Dźwiniaczu położonej wedle wyk. hip. l. 42 ks. gr. tejże gminy dłużnika Konstantego Dmytruka własnej na zaspokojenie pretensyj Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w kwocie 250 zł. z pn. dnia 14 czerwca i 12 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takiej.
Wadium wynosi 38 zł. 65 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Antoni Gross w Zaleszczykach.
Zaleszczyki, 30 grudnia 1897.

L. 4393/97 (2985 2-3)
Gwoździecki sąd powiatowy przedsięwzięmie przymusową licytację 1/5 części re-

alności whl 232 i 1/5 części realności whl. 233 ks. gr. gm. kat. Gwoździec dłużnika Salomona Selzera własnych w dwóch terminach d. 7 czerwca i 8 lipca 1898 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena czcunkowa obu części 300 zł. aw.
Wadium 30 zł
Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i bliższe warunki można przejrzeć w tut. sąd registraturze
Gwoździec, 18 marca 1898,

L. 15537/97 (2843 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10. czerwca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12. lipca 1898 nawet niższej takiej licytacja jednej trzeciej części realności wedle wyk. hip. l. 742 gm. Rieczka Nasti Seneczek własnej na rzecz Mor-dka Engla pto 137 złr. 50 ct. a. w. zpn.
Cena wywołania 127 złr. 33 1/3 et., wadium 12 złr. 73 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. Dra Korpińskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy. Kosów, 10. października 1897.

L. VII 131/94 6 (2854 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia a) 2970 zł. w dniu 1 marca 1893 zapadłej raty z pożyczki 90000 zł. i 6% od setkami zwłoki od dnia 1 marca 1893 bieżącymi i 1% prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct. b) 2970 zł. aw. w dniu 1 września 1893 zapadłej raty z powyższej pożyczki i 6% odsetkami od 1 września 1893 bieżącymi i 1% prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct. c) 2970 zł. aw. w dniu 1 marca 1894 zapadłej raty z pożyczki powyższej z 6% odsetkami zwłoki od dnia 1 marca 1894 bieżącymi i 1% prowizji w kwocie 29 zł. 70 ct. wreszcie kosztów podania egzekucyjnego w kwocie 32 zł. 07 ct. na rzecz ek. uprzywilejowanego gal. akcyj. Banku hip. we Lwowie odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr „Miłowanie“ należących do Henryka Edmunda dw. imion hr. Potockiego objętych wyk. hip. l. 100 w biurze IV sądu tutejszego w jednym tylko terminie a to w dniu 15 czerwca 1898 o godz. 10 z rana.
Cena wywołania 180 000 zł.
Wadium 18000 zł.
Wyciąg hip. i protokół opisanie z pn. dóbr „Miłowanie“ można przejrzeć w registraturze sądu tut.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Izydor Falk ze zastępstwem p. adw. Lorsche w Stanisławowie.
C. k. Sąd obwodowy O. IV. Stanisławów, 16 kwietnia 1898.

L. 6239/95 (3053 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Meilecha Feldstrika w kwocie 350 zł. w. a. z pn. dozwolona została sprzedaż realności pod 864 w Leżajsku położonej, lwh. 202 tejże gminy objętej Mojżesza Feldstrika i Lei Feldstrik własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się przez licytację w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 24 maja 1898 i 24 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowić będzie kwota 300 zł.
Wadium wynosi 30 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.
C. k. Sąd powiatowy. Leżajsk, dnia 15 listopada 1897.

Konkurs.

L. 397 (1-2)
KONKURS.
C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:
1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. szkoły 5-klasowej mieszanej w Kosowie z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
2. Na posadę nauczyciela religii grec. kat. szkoły 5-klasowej mieszanej w Kosowie z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
3. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. szkół 5-klasowych w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
4. Na posadę nauczyciela religii grec. kat. szkół 5-klasowych w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.
O posady powyższe mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy lub zakonni
5. Na posadę nauczyciela religii mojże-

szowej szkół 5-klasowych w Kutach z roczną płacą 450 zł i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolicznych i egzamin z religii swego wyznania.

6. Na posadę nauczyciela starszego szkoły 3-klasowej w Kobakach z roczną płacą 350 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

7. Na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 3-klasowej w Kobakach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

8. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 3-klasowej w Pistyniu z roczną płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

9. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 2-klasowej w Starych Kutach z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

10. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) szkoły 2-klasowej w Kosmaczu z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

11. Na następujące posady samoistne w szkołach 1-klasowych z roczną płacą 300 zł., prawem zajmowania wolnego pomieszkowania w budynku szkolnym i używania morga roli do użytku nauczyciela przeznaczonych: a) w Białobereczce, b) w Choczynie, c) w Prokurawie, d) w Rostokach, e) w Rybnie, f) w Szeszorach, g) w Tudowie, h) w Zbiu-Stupejce, i) w Hołowach, j) w Hryniawie.

Podania należy udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie do 15 czerwca 1898.

Kosów, dnia 13 marca 1898

L. 122 (1-2)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i na posadę nauczyciela religii gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach. z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie i z obowiązkiem udzielania nauki religii w innych szkołach publicznych tej samej miejscowości aż do ustawowo oznaczonej liczby godzin.

O posady te ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni, przyczem się nadmieniam, iż posady nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczyciela (ki) starszego (ej) szkoły 4-klasowej mieszanej w Tłustem z roczną płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Język wykładowy polski.

III. Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w: 1. Bedrykowcach, 2. Beremianach, 3. Błyszczanach, 4. Chmielowej, 5. Czerwonogrodzie, 6. Duplikach, 7. Holihradach, 8. Hołowczyńcach, 9. Iwaniu, 10. Kościelnikach, 11. Koszyłowcach, 12. Kułakowcach, 13. Lataczu, 14. Miłowcach, 15. Myszkowie, 16. Pieczarnej, 17. Słobódce, 18. Słonem, 19. Swierżkowcach, 20. Szytyłowcach, 21. Szutromińcach, 22. Szypcowcach, 23. Worwolińcach, 24. Zazulińcach i 25. Żezawie.

W Czerwonogrodzie i Lataczu język wykładowy polski, w innych szkołach ruski.

Do płacy nauczyciela wlicza się dochód w naturaliach: w Chmielowej 2 zł. (dochód z jednego morga gruntu), w Czerwonogrodzie 46 zł. 48 ct. (10 korcy zboża od obszaru dworskiego), Iwaniu 21 zł. 39 ct. (5 korcy zboża od gminy), w Kułakowcach 55 zł. 68 ct. (12 korcy zboża od gminy), w Zazulińcach 6 zł. 50 ct. (1 korzec zboża od gminy).

IV. Na posady: 1. nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach, 2. nauczyciela (ki) młodszego (ej) 4-kl. szkoły mieszanej w Tłustem. W obu tych szkołach język wykładowy polski, płaca 400 zł. i 10% dodatek na mieszkanie

V. Na posady nauczycieli (ek) młodszych z płacą 300 zł. szkół 2-klasowych z językiem wykładowym ruskim w Nowosiółce, Sińkowie, Torskiem, Uhryńkowcach i Winiatyńcach.

VI. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Nowosiółce, z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem mieszkaniem.

Do płacy wlicza się dochód w naturaliach w kwocie 33 zł. (9 korcy zboża od gminy). Język wykładowy ruski

VII. Równocześnie rozpisuje się konkurs na posady nauczycielki mogące się opróżnić wskutek obsadzenia posad objętych niniejszym konkursem.

Od ubiegających się o posady wymienione pod II., III., IV., V. i VI. wymaga się kwalifikacji na nauczycieli szkół ludowych pospolicznych z takim językiem wykładowym, jaki jest w szkole i z uzdolnieniem do udzielania drugiego języka krajowego, ubiegający się zaś o posady nauczycielskie w Zaleszczykach i Tłustem mają się dodatkowo wykazać

uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy należy wnosić za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Zaleszczykach do dnia 15 czerwca b. r.

Zaleszczyki dnia 5 marca 1898.

L. 490 (1-2)

KONKURS.

Wskutek tego, że pewna ilość nauczycielek szkół ludowych pospolicznych otrzyma nominację na nauczycielki szkół wydziałowych żeńskich, opróżnić się może pewna ilość posad nauczycielek szkół ludowych pospolicznych przy miejskich szkołach ludowych pospolicznych żeńskich we Lwowie z płacą roczną po 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

Na te ewentualnie opróżnić się mogące posady rozpisuje c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs z terminem wnoszenia podań do c. k. Rady szkolnej okręgowej do 15 czerwca 1898 za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Podania mają być zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wszystkie dokumenta służbowe.

Kandydatki, które odnośnie do tutejszego konkursu z dnia 30 sierpnia 1897 liczbą 1782/897 (Dziennik urzędowy nr. 9) wniosły już podania o jedną z opróżnić się mogących posad przy szkołach pospolicznych, nie potrzebują wnosić podań ponownych.

C. k. Rada szkolna okręg. miej. we Lwowie. We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1898.

L. 325 (1-2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mielcu rozpisuje konkurs na stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszego nauczyciela 5-kl. szkoły w Radomyślu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Na posadę tę będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacją z grupy I., II. lub III.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5-klasowej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, tudzież na posadę młodszego nauczyciela tejże szkoły z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie. Na posadę starszego nauczyciela będą mieli pierwszeństwo kandydaci z kwalifikacją z grupy pierwszej.

3. W szkołach 1-klasowych w Zarówniu i Pławie z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem.

4. W szkołach 2-klasowych w Padwi Narodowej, Gawłuszowicach, Kawęczynie i Wampierzowie na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł.

Podania należy udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 15 czerwca b. r.

Mielec, dnia 17 marca 1898.

L. 1475 (2997 3-3)

W zastosowaniu się do §. 30. ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że rachunki za rok 1897 wyłożone są w sali posiedzeń Rady powiatowej i przez dni 14. przeglądane być mogą.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Mielec, dnia 5. maja 1898.

L. 4012/II., (3015 3-3)

Na posadę ekspedynta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Broniszowie w powiecie Ropczyckim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z poborami:

Płaca rocznych . . . . . 150 zł. i ryczałtu kancel. . . . . 40

Podania należy wnosić najpóźniej do 18 maja b. r. do c. k. Dyreccji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 maja 1898.

L. 320 (pr. R. s. kr.) (3055 2-3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum III. w Krakowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. p. p. Nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. p. p. Nr. 48.)

Kompetenci o tę posadę lub o inną taką samą, która może się opróżnić, winni wnosić podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca maja b. r.

Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 927/98 (3019 2-3)

Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę sekretarza.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1200 zł. i wolne pomieszkanie w budynku Rady powiatowej. Nadto w razie podróży urzędowych dyet po 2 zł. dziennie, oraz na koszt podróży po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.

Kompetenci zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego do 30 maja 1898 zaopatrzone w metrykę chrztu w dowód, iż nie przekroczyli 40 lat życia, świadectwem ukończonych praw i złożeniem przepisanych egzaminów rządowych, jak niemniej iż oboma językami krajowymi biegle władają w słowie i piśmie, w końcu skreślić dotychczasowy przebieg życia.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na jeden rok, po którego upływie w razie zadawalniającej służby może się kandydat ubiegać o stabilizację.

Z Wydziału Rady powiatowej  
Żydaczów, 5 maja 1898.

Zastępca Prezesa Hoszowski.

L. 167 (3044 2-2)

Dyrekcya kraj. niż. szkoły roln. w Kobiernicach podaje do publicznej wiadomości, że w roku szkolnym 1898/99 t. j. z końcem czerwca b. r. w tejże szkole będzie wolnych do 20 miejsc na kosze krajowym.

Warunki przyjęcia do szkoły:

1) Kandydat powinien mieć ukończonych lat 16, wyjątek może być zrobiony przy silnej budowie ciała.

2) Kandydat podlega egzaminowi wstępnemu z polskiego i z rachunków.

3) Należy przedłożyć następujące dokumenta:

a) Metrykę urodzenia.  
b) Świadectwo szkolne.

c) Świadectwo moralności, jeżeli kandydat opuścił przed pół rokiem zakład naukowy.

d) Świadectwo zdrowia i szczypania ospy.

e) Świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat ma być przyjęty na koszt kraju. Pozostający na własnym utrzymaniu za naukę, pomocy naukowe, wikt, ubranie, pościel, pomieszczenie opłaca rocznie 150 zł.

4) Kandydat winien mieć własne 2 pary długich butów i bieliznę.

5) Podanie należy wnieść do Dyrekcyi szkoły najpóźniej do 15 czerwca b. r. wraz z dokumentami.

Różnych wiadomości udziela chętnie Dyrekcyja szkoły każdej chwili.

Dyrekcya szkoły.  
dr. I. Pawłowski.

L. 381

### KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszym konkurs:

I. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą 350 zł. i wolnym pomieszkaniem lub odpowiednim relutem w szkołach 1-klasow. z językiem wykładowym polskim:

1. w Kamionce małej, 2. w Łętowem, 3. w Porębie wielkiej, 4. w Stopcicach królewskich, 5. w Szczawie, 6. Zalesiu.

II. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) 2-klasowej szkoły w Kasince małej z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Należyce udokumentowane podania zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną i wykaz służbowy, ewentualnie w dekret wymiaru wkładek emerytalnych, należy wnieść do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
W Limanowej, 1 marca 1898.

L. 184

### KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie i na inne przy tej sposobności opróżnić się mogące:

1. Dwie posady katechetów obrządku łac. a mianowicie w 5-klasowej szkole męskiej wraz z żoną w Leżajsku i 5-klasowej szkole mieszanej w Łańcucie z płacą roczną po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. Posady nauczycieli samoistnych szkół 1-klasowych z płacą 350 zł. i wolnym pomieszkaniem, a mianowicie: w Brzozie staniczkiej, Brzyskowi, Kuryłowie, Łopuszce wielkiej, Tarnawce, Urzejowicach, Ubieszynie, Handzlówce.

3. Posada kierownika 2-klasowej szkoły w Woli żarezyckiej z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, tudzież wolnym pomieszkaniem.

4. Posady nauczycieli młodszych 2-klasowych szkół w Albigoj, Markowej, Sie-

teszy, Soninie, Woli żarezyckiej z płacą 300 zł. i 10% na pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podanie należyce udokumentowane do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Łańcucie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 czerwca b. r.

W Łańcucie, dnia 13 lutego 1898.

L. 412

### KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs:

A) Na posadę nauczyciela młodszego 5-klasowej szkoły męskiej w Rawie z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

B) Na posady nauczycieli (nauczycielek) młodszych 2-klasowych szkół wiejskich w Wasylowie i Wulce Mazowieckiej z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

C) Na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) 1-klasowych szkół z płacą 350 zł. i wolnym pomieszkaniem: w Bruckenthalu, Domaszowie, Horodowie, Korczowie, Korczynie, Ławrykowie, Machnowie, Smolinie, Stajach, Szczepiatynie, Szczercu, Ulicku-Seredkiewicz na Mazurach, Werchracie, Wróblacynie i Żurawcach.

W szkołach w Rawie, Szczercu i Ulicku jest język wykładowy polski, w Stajach rusko-polski, w Bruckenthalu niemiecki, w wszystkich innych szkołach ruski.

Do płacy nauczyciela wlicza się w Bruckenthalu dochód z pola i naturalia wartości 82 zł. 85 ct., w Horodowie 6 zł. 19 ct., w Machnowie 10 zł., w Stajach 20 zł., w Werchracie 6 zł. 93 ct., w Żurawcach 57 zł. 15 ct. wal. austr.

Podania, zaopatrzone we wszelkie dokumenta służbowe, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rawie najpóźniej do 15 czerwca 1898.

Podania później wniesione albo niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Rawie, dnia 6 marca 1898.

L. 220 (3040 2-3)

Sąd powiatowy w Ustrzykach poszukuje rutynowanego pisarza ze szybkim, czytelnym pismem. Wynagrodzenie 25 do 30 zł. miesięcznie.

Ustrzyki, 25 kwietnia 1898.

L. Praes. 197 (3031 2-3)

Dyktarysz należyce uzdolniony do prowadzenia oddziału cywilnego lub karnego znajdzie przy tutejszym sądzie umieszczenie. Płaca 30 zł.

Dukla, dnia 6 maja 1898.

## Upadłości.

L. 5/98 (1) (3059 1-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do wszystkiego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązują ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położonego majątku Jakóba Danczesa kramarza we Lwowie ul. Rzeźni 1. 2.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciesimirskiemu c. k. Radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Michała Greka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 maja 1898 godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1898 i podać ją na terminie na dzień 11 sierpnia 1898 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuza prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 9 maja 1898.

## Kuratele.

P. 22/98 (4) (3002 3-3)

Piotr Żywiak z Roczyn został uznany umysłowo chorym.

Kuratorom jest Józef Żywiak z Roczyn. Andrychów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. IV 294/8 (5) (3039 2-3)

Op eka nad małoletnią Rozalią Pierzchałówną z Jazowska przedłużona na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy

Oddział I.

Stary Sącz, dnia 9 kwietnia 1898.

L. V. 8/97 (13) (3025 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V., po myśli § 155 ust. konk. zarządzonej tut. sąd z dnia 3 września 1897 l. 11790 konkurs do majątku Estery Perlman kupcowej w Rozwadowie znosi.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1898.

L. V. 3/97 (1) (3042 2-3)

Iwana Łagockiego młodszego syna Wasyla gospodarza w Żurawnie wzięto z powodu marnotrawstwa w kuratele. Kuratorem jego jest Ignacy Dubik.

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie.

Dnia 15 marca 1898.

### Różne ogłoszenia.

L. cz. C. I. 42/98 (1) (3015 3-3)

Przeciw Franciszkowi Galowi i spółn. z Odrowąża, które o miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Annę z Długopolskich Galową pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części parcel grunt. l. kat. 3475 i 3476 w Odrowążu

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 21 maja 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Gala ustanawia się pana Józefa Gonciarza w Odrowążu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Gala w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu Oddział I., dnia 18 kwietnia 1898.

L. cz. 12/98 (2) (2973 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zywawia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Dumę, ażeby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie wniósł deklarację do spadku po swoim bracie Sawie Duma zmarłym w Jaryczowie 12 marca 1897 gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z dziećmi deklarowanymi i z kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie dla niego ustanowionym.

Zborów, Oddział I.

dnia 14 kwietnia 1898.

L. 15850 (2921 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia Michała Trylińskiego, Naście Iwaszków, Warwarę Kowal i Katarzynę Pisiak z miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia tus. rezolucyi z 22 kwietnia 1897 l. 5614 dla nich przeznaczony kurator w o sobie adw. dr. Antoniego Czackowskiego ustanowiony został, że przeto ich rzezać będącemu kuratorowi potrzebną informację udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 28 grudnia 1897.

L. 7983/97 (2987 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Borucha Kalmusa, że w sprawie egzekucyjnej S. Eb rschna przeciw niemu o zapłacenie kwoty 200 zł. ustanowił dla niego kuratora adw. dr. Białkowskiego.

Wskutek tego zywawia się Borucha Kalmusa, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniebana tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

W Horodence, dnia 30 grudnia 1 97

L. cz. C. I. 47/98 (1) (3030)

Przeciw Wojciechowi Błachucie „Grzegorz“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Rozalię Babicz pozew o zapl. tę kwoty 100 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 maja 1898 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Błachuty „Grzegorzów“ ustanawia się pana Sebastjana Białkowskiego w Dziale kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Błachutę w rzezonej sprawie na

jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu Oddział I., dnia 22 kwietnia 1898.

L. cz. C 62/98 (i) (3036 1-3)

Przeciw Tomaszowi Kłapaczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jędrzeja Węgrzyniaka z Maniów pozew o zapłacenie kwoty 300 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 18 maja 1898 godz. 8 przed południem w tym sądzie Sala nr. 1.

Celem strzeżenia praw Tomasza Kłapacza ustanawia się pana Jana Tomaszewicza rolnika w Maniowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku

Oddział I., dnia 18 kwietnia 1898.

L. cz. C II. 93/98 (1) (3037 1-3)

Przeciw Janowi Wojtule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Józefa Gorczykę pozew o zapłacenie kwot 110 zł., 150 zł., 19 zł. 50 ct., 10 zł. 50 ct. i 10 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wojtuły ustanawia się p. dr. Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Wojtułę w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie

Oddział II., dnia 15 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 245/98 (1) (3033 1-3)

Przeciw spółce „Wyrwałość“, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Jana Markowicza i spółki pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19 kwietnia 1870 br. l. 1708 legaliz. i zezwolenie na wykreślenie służebnego poszukiwania ropy z pn. na karcie pod lk. 113 whl. 96 w Sękawej objętej. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wyrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wyrwałość“ w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 244/18 (3032 1-3)

Przeciw spółce „Wyrwałość“ której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, przez Pawła Markowicza pozew o uznanie za rozwiązany kontrakt z daty Gorlice, 19 kwietnia 1870 do b rep. 1708 legalizowanego i zezwolenia wykreślenia praw służebnego poszukiwania ropy nafcianej z pn. na karcie C realności pod lk. lwh. 49 w Sękowej objętej wpisanych z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej spółki „Wyrwałość“ ustanawia się pana adw. dra Słeczowskiego w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną spółkę „Wyrwałość“ w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach

Oddział II., dnia 28 kwietnia 1898.

L. cz. C. 45/98 (3029)

Przeciw Michałowi Cidrowi z Wróblówki którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Aleksandra Kapuściarza pozew o 94 zł. Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozp rawy na dzień 21 maja 1898 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Cidra ustanawia się Pana Jana Komperdy w Wróblówce kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Michał Cidra w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu.

Oddział I., dnia 18 kwietnia 1898.

L. 70/98 (1)

Właściciele poniżej poszczególnionych w tusaowym depozycie karnym przechowanych kwot i przedmiotów.

W sprawie karnej	kwota i przedmiot wartości	Pochodząca	Przechowana pod pozycją
Mendel Geier	Zegarek srebrny		1 — 1863
Itta Peryatnik	Zegarek srebrny		3 — 1872
Błażej Basowski	2 zł. 92 ct.		3 — 1882
Maciej Skibiński	1 „ 80 „		1 — 1882
Michał i Maciej Skibiński	4 „ 75 „	Ze sprzedaży sieraka niewiadomego właśc.	1 — 1884
Antoni Bilokryżec i Ilko Dutezak	5 „ — —		2 — 1884
Dmytro Gawronski	1 „ 20 „		1 — 1886
Michał Duch	Zegarek srebrny		1 — 1890
Teodor Romanko	1 „ 25 „		1 — 1891

Wzywa się wedle §. 376 p. k. aby się zgłosili w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt ten po raz trzeci umieszczony będzie w dzienniku urzędowym i swe prawo własności udowodnili. Po upływie tego terminu z kwotami i przedmiotami nieznanymi właścicieli wedle §§. 378 i 379 p. k. się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Horodenka, dnia 1 maja 1898.

L. cz. IV. 164/95 (1)

(2963 1—3)

Ś. p. Michał Grabowiecki zmarł w Skale dnia 9 stycznia 1885 bez rozporządzenia ostatniej woli, gdy zaś osoby do spadkobierstwa uprawnione nie są znane, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościłi sobie prawa, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego swe prawa dziedziczenia tutaj zgłosili, wykazali i deklaracje spadkowe wnieśli, inaczej bowiem spuścizna dla której adw. dr. Dorundiak w Borszczowie jako kurator został ustanowiony, tylko z oświadczeniami się i prawo dziedziczenia wykazującymi, będzie przeprowadzona i tymże przynależną, część zaś nieobjęta albo gdyby nikt nie wniósł oświadczenia cała spuścizna przez państwo jako bezdziedziczna, będzie objęta.

C. k. Sąd pow. w Borszczowie. Oddz. III. dnia 30 stycznia 1898.

L. cz. Cw. 205/98 (1)

(2937 1—3)

Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy której miejsce pobytu jest nieznaną i tow. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Menaschego Iroma w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się pana dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku Oddział II., dnia 13 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 198/98 (1)

(2916)

Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznaną i tow. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zastąpione przez adwokata dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 800 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej ustanawia się dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku Oddział II., dnia 13 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 202/98 (1)

(2915)

Przeciw Zofii z hr. Załuskich Wysockiej właścicielce dóbr w Jasienicy, której miejsce pobytu jest nieznaną i tow. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zastąpione przez adw. dr. Iskrzyckiego w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 zł.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty. Celem strzeżenia praw Zofii z hr. Za-

łuskich Wysockiej ustanawia się dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki Zofia z hr. Załuskich Wysocka w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku Oddział II., dnia 13 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 162/96 (2)

(2958 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oddz. I. w Sanoku ogłasza, że dnia 23 lutego 1896 zmarł w Odrzechowicy Teodor Milan z pozostawieniem kodycyłu. Z mocy ustawy z uwzględnieniem kodycyłu tego są między innymi także Marya zam. Grubiak i Naeka Zynczak tegoż koniecznymi dziedzicami.

Gdy atoli miejsce pobytu ich nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich by w przeciągu 1 roku od daty edyktu zgłosili się w tut. sądzie i złożyli deklarację do spadku, inaczej bowiem spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonej i z kuratorem Waskiem Palicą.

Sanok, dnia 17 stycznia 1898.

L. cz. firm. 99 stow. I. 80

(2962)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Husiatynie stow. zarej. z ograniczoną poręką” wpisano, że na zgromadzeniu Rady nadzorczej tego stowarzyszenia w dniu 2 kwietnia 1898 odbytem wybrani zostali Adam Bielecki ponownie dyrektorem, zaś zastępcą dyrektora dr. Jan Gotfried c. k. Inspektor podatkowy w Husiatynie w miejsce ustępującego zastępcy Dyrektora Michała Mullera.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oddz. V. dnia 9 kwietnia 1898.

L. 845

(2960 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Helenę Chyrawską, Maryę Zwarycz, Taeyannę Szczerbierską i Jędrzeja Chyrowskiego względnie ich spadkobierców, że w sprawie Józefa Stachowskiego o wpis prawa własności do parc. gr. lk. 5272/2 i 5273/2 objętych wyk. hp. l. 913 ks. gr. gm. Stryj ustanawia się dla nich kuratorem ndw. krajowego dr. Józefa Byling w Stryju, któremu doręcza się tus. uchwałę z dnia 25 lipca 1897 l. 4017 zezwalającą na utworzenie z powyż wymienionych parcel nowego ciała hip. i zaindebultowanie prawa własności do nich na rzecz Józefa i Anny Stachowskich a dla kurandów przeznaczoną.

Zarazem zawiadamia się ich że wymieniony kurator będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo ich zastępywał, dokąd sami czynnie nie wystąpią lub nie wymienią pełnomocnika.

Stryj, dnia 30 marca 1898.

L. 583/98

(2978 1—3)

C. k. Sąd obwodowy karny w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że w przechowaniu tegoż znajdują się następujące rzeczy pochodzące z kradzieży dokonanej wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w Stanisławowie w marcu 1898 a mianowicie: żurzetka damska aksamitna, 2 marynarki męzkie sukienne, jedna z dorosłego mężczyzny, druga dla 12—14 let.

chłopca odpowiednia, 3 koszule wełniane używane.

Wzywa się przeto właściciela tychże w myśl §. 376 p. k. aby się w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku od dnia, w którym edykt niniejszy po raz trzeci umieszczony będzie licząc, zgłosił i prawa swoje własności wykazał pod zagrożeniem następstw prawnych §§. 377, 378, 379 p. k. przewidzianych.

Stanisławów, 26 kwietnia 1898.

L. 14309

(2980 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Samborze uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Bischnota, że w sprawie tabularnej Katarzyny Gross przeciw niemu ustanowiony został kuratorem Jakób Krepil.

Wzywa się zatem Piotra Bischnota, aby się z kuratorem tym porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, dnia 4 grudnia 1897.

L. 18154

(2977 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Chaji z Dermerów Heller o intabulację prawa własności do realności whl. 531/L. dz. miasta Kołomyi dla nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Mechla Banner, Dawida i Sary z Laserów Banner adw. dr. p. Rittigsteina kuratorem, z substytucją adw. dr. p. Schustera i doręczył kuratorowi adw. dr. p. Rittigsteinowi uchwałę tabularną z 3 kwietnia 1897 l. 4421 dla Mechla Banner, Dawida i Sary z Laserów Banner przeznaczonej.

Kołomyja, 2 października 1897.

L. A. 26/98 (1)

(2989 1—3)

Zawiadamia się Iwana Nestroga o zaszczyt w dniu 9 stycznia 1898 w Rusochowacu śmierci Wasyla Nestrogi, po którym tenże do dziedziczenia z ustawy jest powołany z wezwaniem, by w ciągu roku do spadku się zgłosił, gdyż inaczej w jego imieniu kurator Pawło Żubianiecki deklarację do spadku wnieśli i z tymże rozprawa spadkowa przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II. Podwołoczyska, 6 kwietnia 1898.

L. 70/98

(2999)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 1 kwietnia 1898 l. firm. 58 wpisano dnia 21 kwietnia 1898 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom I. pag. 87, 38 poz. 312 przy firmie kasa zalicz. „Nadzieja” w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 24 lutego 1898 w Bołszowcach odbytem, dokonany został wybór członków Dyrekcji i ich zastępców na dalsze trzecie, a mianowicie, że wybrani zostali członkami Dyrekcji:

1. Dr. Bazyli Halerewicz jako dyrektor,
2. Wasyl Kostyk jako kasyer,
3. Wolf Tenzenbaum jako kontrolor, zaś zastępcami członków Dyrekcji:
4. Pantaleon Seginowicz,
5. Semko Tryseiaty,
6. Oleksa Wiko, wszyscy w Bołszowcach zamieszkałi.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach Oddział IV., dnia 22 kwietnia 1898.

L. 1050

(2961 1—3)

Przeciw Salamoni Kannerowi poprzód w Tarnobrzegu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie przez Izraela Forschirma w Tarnowie pozwy zapłatę sumy 74 zł. 43 ct. 109 zł. 20 ct., 60 zł., 136 zł. 80 ct., 114 zł. 12 ct. i 136 zł.

Na podstawie pozwu tych wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Salamona Kanner ustanawia się p. adw. dr. Piotra Forysta w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II. dnia 3 maja 1898.

L. cz. 23

(2972)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Górskiego, że celem doręczenia przeznaczonej dlań uchwały tabularnej z dnia 3 listopada 1897 l. 6967 w sprawie spadkowej po ś. p. Jakóbie Górskim z Moczar P. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza z Ustrzyk kuratorem ustanowiono.

Ustrzyki, dnia 27 marca 1898.

Oddział II.

L. T. 13/98 (5)

(2995 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę p. Apolinarego Stokowskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza kuponu od 4% listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

Ser. II. Nr. 702 płatnego 31. grudnia 1892 by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowy Sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowego wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1898i

L. 352

(2946 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Hryńka Bożyka wzywa się pod rygorem §. 131 pat. nieosp. by się w przeciągu roku względem spadku po swym ojcu ś. p. Piotrze Bożyku tutaj zgłosił.

Kuratorem ustanowiono dla niego Iwana Bożyka z Helenkowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Kozowa, dnia 8 marca 1898.

L. 10

(2992)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie dla niewiadomych z miejsca pobytu Sylwestra i Wiktorji Hudyków, celem doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 4. marca 1898 L. cz. w Dąbrówce, ustanawia kuratorem Dr. adw. Agatsteina w Tuchowie.

Tuchów, dnia 4. marca 1898.!

L. III. 63/97 (3)

(2918 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oddział IV. wzywa wszystkich, którzyby o życie i miejsce pobytu Stefana Byczkowiak z Serebnicy rzekomo przed 25 laty 1873 w Ungwarze zmarłego mieli wiadomość, aby sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Flakiewiczowi donieśli z tem do dnia 1 września 1898, gdyż inaczej prośba Kaśki Byczkowiak o uznanie dowodu śmierci Stefana Byczkowiak za ustalony zostanie stanowczo załatwioną.

Sanok, 12 marca 1898.

Firm. 29/898

(2957)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał firmę „St. Ostaszewski i sp. Amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce” a w języku niemieckim „St. Ostaszewski & Comp. Amerikanische Knochenampfmühle in Klimkówka”.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno kości i innych produktów surowych, przetwarzanie tychże w kościarni na mąkę nawosową i rozsprzedaż tejże mąki.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział II.

Sanok, 23 kwietnia 1898.

L. Cw. III. 172/98 (2)

(2998)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddz. III w Krakowie, w sporze wekslowym Kalmiana Kleina przeciwko Mosesowi Aronowi Neufeldowi pto 1200 zł. a. w. z przyn. i po wydaniu nakazu zapłaty z dnia 5 lutego 1898 Cw. III. 172/98 (1) ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Mosesa Arona Neufelda kuratorem ad actum adw. dr. Kwiedzińskiego z substytucją adw. dr. Bobilewca.

O tem zawiadamia się M. A. Neufelda oznajmiając mu, że aż do osobistego jego wystąpienia, względnie wymienienia innego pełnomocnika na własny koszt i niebezpieczeństwo przez kuratora będzie zastępowanym.

Kraków, dnia 2 kwietnia 1898.

L. cz. Cw. 901/98 (1)

(3000 1—2)

Przeciw p. Leiby Feiwlowi w Tarnowie, którego miejsce pobytu jest nieznaną, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez p. Paulinę Feiwl w Tarnowie pozew wekslowy o 2500 zł. w. a. z przynależnościami.

Na podstawie pozwu z dnia 15 grudnia 1897 l. 24644 wydał sąd tutejszy nakaz zapłaty dnia 22 kwietnia 1898 L. czyn. Cw. 901/98 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu p. Leiby Feiwla nstanawia się p. adw. dr. Jakóba Baumfelda w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Feiwla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II., dnia 22 kwietnia 1898.

L. cz. E. 170/98 (1)

(3007)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie w sprawie egzekucyjnej Liebera Zollmanna z Osielca przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Ujezakowi o 2 zł. 50 ct. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ujezaka kuratora ad actum w osobie Stanisława Solowskiego w Osielcu.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II. Jordanów, dnia 16 kwietnia 1898.

**Do „Gazety Lwowskiej“  
OGŁOSZENIA**

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencya dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 4,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Dwóch dyktaryszy** z dobrimi świadec-  
twami za wynagrodzeniem od 25 zł. poszukuje  
Sąd powiatowy w Sobotwinie. 3014

**20 zł. nagrody.** Dnia 28 kwietnia zginęła  
suczka mała biała kudłata „Seidenspitz“ a  
mieni się „Mucha“. Wiadomość w biurze Plohna.  
522

**Realność parterowa** z ogrodem i pla-  
cem budowlanym przy ul. Łyczakowskiej do  
sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli  
kancelaryja adw. dr. Włodzimierza Jasinińskiego,  
ul. Wałowa 1 11. 518

Maszynki amerykańskie do siekania mięsa  
po zł. 3.50 i 3 Maszynki amerykańskie do  
robienia lodów pojemności 1, 2, 3 litry, po  
zł. 5.50, 6.50 i 7.50  
poleca

**Piotr Chrząstowski**  
handel żelazny. we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 520a

**Rutynowany leśniczy** mogący wykazać się  
dobrymi świadectwami i odpowiednimi rek-  
mendacjami znajdzie natychmiast zajęcie  
na przeciąg dwóch miesięcy za dobrem wynagrodze-  
niem. Bliższa wiadomość. Ajencya dzienników, Pa-  
saż Hausmana 9.

**3 pokoje** z przedpokojem, piwnicą, dwa wej-  
ścia, od 15 maja do wynajęcia przy ulicy Zy-  
bkiewicza 1. 37.

**Stuchacz praw,** rutynowany mundant, z pię-  
knym piśmem, poszukuje miejsce w kancelaryi  
adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Admini-  
stracyi Słowa polskiego. a

**Młody inteligentny kancelista** notaryalny, ka-  
tolik, obznajomiony gruntownie z manipulacją,  
pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca  
18 8. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste  
restante Stryj.

**Lekcje szermierki na palasze**  
i florety. Warunki bardzo  
przystępne. Bliższe szczegóły ul.  
Batorego 1. 32, pierwsze piętro,  
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla  
młodzieży akademickiej i ucze-  
niów szkół średnich ceny zniżone.

**Staruszka** 80-letnia J. Drabnicka prosi o ła-  
skawe wsparcie za pośrednictwem Administra-  
cyi Gazety Lwowskiej.



478

**Dla amatorów sztuki.**  
Reprodukuje fotograficzne  
z rzadkich a osobliwych sztychów  
w formie budoarowym w an-  
gielskiem passe-par-tout  
Seleste Ludwika XVI.  
Bataille de Arcis.  
Bataille de Wagram.  
Napoleon na górze św. Bernarda.  
Quo Vadis.  
Sztuka 1 zł.  
Zamówienia przyjmuje  
**Z. Klafien,** fotograf,  
Lwów, Jagiellońska 11.

**Ogłoszenie.**

Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-  
niczoną poręką, zwołuje na dzień 16 maja 1898 o godzinie 8 wieczór  
**III. Zwyczajne walne zgromadzenie.**  
Na porządku dziennym:  
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897.  
2. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku i udzielenie  
Dyrekcji absolutoryum.  
3. Wybór jednego członka Dyrekcji i Rady nadzorczej.  
4. Wnioski członków.  
Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane  
z ograniczoną poręką.  
527

**„MODY PARYZKIE“**

**Dla naszych Pań**  
najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawie-  
rające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki po-  
wieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł.,  
półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy  
przesyłać wprost do administracyi „Mod Paryskich“  
we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 27, lub do Ajencji  
dzienników S. Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Haus-  
mana 1. 9. — Numera okazowe wyślą się na żę-  
danie bezpłatnie.

**Ogier arabski 4-letni i  
buhajki Simenthale-  
ry** od roku do kilku miesięcy  
ma na sprzedaż Zarząd dóbr  
Jabłonów, p. Suchostaw.  
528a

**ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk po  
bardzo umiarkowanych cenach, oraz  
wyłączne zastępstwo i skład komisowy  
fabryk „REGENT“, której wyroby po-  
wszechnie uznane za najlepsze. Repa-  
racya rowerów uskutecznia się najsta-  
rauniej i fachowo. Specyalny warsztat  
mechaniczny dla rowerów i maszyn do  
szycia. — **S. WAGNER,** mechanik,  
we Lwowie,  
**ulica Sobieskiego 34**

L. 609 (3046 1-3)

**Ogłoszenie.**

Gmina Żydaczów poszukuje przed-  
siębiorey do kamieniołomu gminnego,  
który by się zobowiązał kamieniołom  
swoim kosztem otworzyć i kamienie  
exploatawać zaś gminie obowiązany będzie  
płacić 5 zł. od jednego tatra zwykłego  
kamienia a 7 zł. od tatra płyty cokołów.  
Żydaczów, dnia 6 maja 1898.  
Zastępca Burmistrza  
Michał Oleś

**Bensdorpa**  
czyste holenderskie  
**Cacao**

Gdy się żąda tej na całym świecie  
słynnej znakomitej marki, to jest się  
pewnym, że się otrzymuje **czyste**  
**dobrze** Kakao, nader pożywe i ob-  
fite w składniki zastępujące mięso.

**Szprycowanie Matico**

PP. Grimault i Co, Aptekarzy w Paryżu  
Przyrządzone wyłącznie z liści  
peruwiańskiej rośliny **Matico**,  
szprycowanie to zasłużyło sobie  
w przeciągu lat kilku na powsze-  
czne wzięcie. Leczy w bardzo  
krótkim czasie najporczywsze  
rzeżączki.  
w Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.  
W Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha,  
Wewiorskiego, Boisera, Krzyżanowskiego,  
Ehrbara, Ruckera i Skłopińskiego. 50

**Ogłoszenie.**

Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-  
niczoną poręką, zwołuje na dzień 16 maja 1898 o godzinie 8 wieczór  
**III. Zwyczajne walne zgromadzenie.**  
Na porządku dziennym:  
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1897.  
2. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku i udzielenie  
Dyrekcji absolutoryum.  
3. Wybór jednego członka Dyrekcji i Rady nadzorczej.  
4. Wnioski członków.  
Towarzystwo kredytowe w Dubiecku, stowarzyszenie zarejestrowane  
z ograniczoną poręką.  
527

**KRYNICA**

Stacja kolei  
Muszyna - Krynica  
z Krasowa 8 godz.  
ze Lwowa 12 godz.  
z Boda-Pesztu 12 g.  
jazdy

**Poczta**  
3 razy dziennie,  
Urząd telegraficzny  
w domu  
i  
Apteka.

**c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.**

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina bitj drogi. — Na stacji  
wygodne powozy.

**Srodki lecznicze:** Zdroje bardzo silnej szczywy wapniowo- i magneziowo-sodo-  
wo-żelazistej. — Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza  
ogrzewane w roku 1897 wydano 43 500. — Nader skuteczne Kąpiele borowinowe (w r. 1897  
wydano 16 400). — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

**Skarbowy Zakład hydropatyczny** pod kierunkiem dr. H. Ebersa (w r. 1897 wyd. 12 000).  
Kąpiele rzeźnane. — Klimat wzmacniający podalpejski. — Wody mineralne miejscowe  
i wszelkie zagraniczne. — Kefir. Żytyca. Mleko sterylizowane. — Gimnastyka lecznicza. — Apteka.  
Lekarz zakładowy dr. L. Kopfl z Krakowa stałe cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy  
wolno praktykujących.

Mieszkania przeszło 1500 pokoi z całkowitym komfortem urządzonych w cenie od 60 ct.  
dziennie zwyż.

Dom zdrojowy — Czytelnia — Restauracya — Pensyonaty prywatne — Hotele — Cukiernie —  
Kościoł katolicki — Cerkiew — Muzyka zdrojowa stała (dyr. A. Wroński) — Stały Teatr —  
Koncerta — Odczyty — Balet — Spaecery w uroczę okolicy Karpat — Rozległy park szpilkowy  
wzorowo urządzony około 100 morgów obszaru.

Frekwencya w r. 1897 4950 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszkai  
w domach skarbowych i potraw w restauracyi domu zdrojowego o 25 pre. niższe.

W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg, jak uwolnienie od taks kur. itp.

**Rozsyłka wody mineralnej** od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych  
miastach w kraju i za granicą. 3045a  
Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekta rozsyła  
**c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

**Falszywe pogłoski**

rozsiwane przez nieuczciwych konkurentów, jakobym w handlu moim, obecnie przeniesio-  
nym do nowego lokalu przy pl. Maryackim 1. 7, podwyższył dotychczasowe ceny, powodują  
mnie do zawiadomienia Szanownej P. T. Publiczności, że jak dotąd przez lat 19, tak i obe-  
nie sprzedaję moje za pierwszorzędną w kraju uchodzące wyroby po cenach następujących:

pół kilo cukrów deserowych mieszanych 1 zł. 20 ct.  
pół kilo biskwitów angielskich i herbataików 1 zł.,  
pół kilo karmelków mieszanych 70 ct.,  
pół kilo czekolady własnego wyrobu po 70, 80 ct. i 1 zł.  
kakao proskowane w puszkach po 40 i 75 ct.

Polecając wypróbowane i znakomite wyroby mej fabryki, jakie tylko w pierwszorzędnym  
zakładach zagranicznych nabyć by można, kreślę się z wysokim poważaniem  
**Henryk Treter,**  
właściciel parowej fabryki czekolady we  
Lwowie, urzędzonej we własnym domu.  
Sklep przy placu Maryackim 1. 7 obok apt. W. Mikolascha.

**Spółka stolarzy lwowskich**  
we Lwowie, plac Bernardyński 1. 17  
poleca swój od roku 1854 istniejący  
**SKŁAD MEBLI**

oficynie zaopatrzonej  
w wielki wybór garniturów do s-lonów, kompletne urządzenia pokoi jadal-  
nych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.  
Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wehod ace, przyjmuje po cenach naj-  
przystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 507

**Pora wiosenna i letnia 1898.**  
**Prawdziwe berneńskie materye**

Odcinek 3-10 mtr. długi, { zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej } prawdziwej  
na całkowite ubranie { zł. 6- z lepszej } wełny  
męskie wystarczający, { zł. 7-75 z wybornej } owczej.  
kosztuje tylko { zł. 9- z bardzo wybornej }  
{ zł. 10-50 z przewybornej }

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, paklaki, (lodeny) dla  
turystów, wyborne czesanki (kamgarny i t. d.), wysła po cenach fabrycznych znany ze  
swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

**Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).**  
Próbki za darmo i opłatnie — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.  
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej  
firmy na miejscu fabrycznem są znaczne.

**JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA**

Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury  
i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo,  
na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

**W dziale literatury** razyli przyjaźni współudział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan  
G eki, Kazimierz Gliński, Konst. Górski, T. J. Jez, Jordan, Jan Kasprowiez, Marya Konopnicka,  
Antoni Lange, Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przy-  
byszewski, Edward Porębowicz, Lucywn Rydel, Wład. Reymont, Selim, Ludwik Szczepanski, Kazi-  
mierz Tetmajer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, St. n. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.

**W dziale muzycznym** nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach,  
Piotr Maszyński, Władysław Z. leński.

**W dziale malarstwa** zaoferowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef  
Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czecholki, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski,  
Aleksander Gierzyński, Stanisław Grocholki, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfr-d Wierusz Kowalski,  
K. Wierusz Kowalski, hr. Otolia Kraszewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radzie-  
jowski, A. Behusz Sierstrzewcewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław  
Wanke, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

**JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.**  
Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materyałów i przyborów ar-  
tystyczno-malarskich Jul. Burofa. — Kraków (i na Galicyi): Księgarnia Gebethnera i Sp. —  
Lwów: Księgarnia Polska B. Polonicki-go. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. —  
Kijów: Księgarnia H. Idz kowskiego. — Petersburg: Księgarnia K. Greudyszyńskiego.  
Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

**Cena pojedynczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:**  
w Ks. Poznańskim i Niemcezech m. 3.50 — w Galicyi i Aus-ryi zł. 2 — w Królestwie i Rossyi rs. 2  
z przesyłką m. 3 fen. 80 — z przesyłką zł. 2 et 25. — z przesyłką rs. 2 kop. 40.  
Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.  
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebaurstr. 15 für  
**Jednodniówka Monachijska.** 247